

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hel., pocztą 16 hel. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokołowskiego**: **Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hel., kilkorazowe po 12 hel. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hel. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie **Pasaż Hausmanna 1. 9.**; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokości generałowi kawalerji, Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d' Este, przydzielonemu do dyspozycji Najwyższej naczelnej komendy, oraz Jego Ces. i Król. Wysokości generał-porucznikowi Najd. Arcyksięciu Ottonowi, komendantowi dywizji kawalerji w Wiedniu, przyjąć i nosić nadane Im królewsko-serbskie orderzy Orła białego klasy pierwszej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej podpisanym Najwyższym dyplomem wdowie po pułkowniku, Annie Iwańskiej i jej dzieciom: kapitanowi 15 batalionu pionierów, Arturowi Iwańskiemu i Emnii Iwańskiej, zamężnej baronowej Gayer-Ehrenberg, godność szlachecką z predykatem „Iwanina”, a to na podstawie praw, nabytych do tej godności przez zmarłego pozasłużbowego pułkownika Karola Iwańskiego.

P. kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządcę urzędu pocztowego w Podwołoczyskach, Macieja Tschapkę, starszym zarządcą pocztowym w Białej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Nowy gabinet.

Wczoraj późnym wieczorem otrzymaliśmy następującą depeszę z Wiednia:

Wiedeń, 19 stycznia. Najjaśniejszy Pan przyjął w łasce uwolnienie dr. Witteka od Przewodnictwa w Radzie Ministrów i zamianował:

Dr. Ernesta Koerbera Prezydentem Ministrów i kierownikiem Ministerstwa spraw wewnętrznych; dalej:

dr. Wilhelma Hartla Ministrem wyznań i oświaty;

Aloizego bar. Spens-Booden Ministrem sprawiedliwości;

dr. Eugeniusza Boehm-Bawerk Ministrem skarbu;

Guidona bar. Calla-Rosenburg Ministrem handlu;

dr. Henryka Witteka Ministrem kolei żelaznych;

Karola bar. Giovanelli Ministrem rolnictwa;

Zenona hr. Welsersheimba Ministrem obrony krajowej;

dr. Leonarda Piętaka Ministrem (dla Galicji);

dr. Antoniego Rezeka, Ministrem (czeskim).

Wiedeń, 20 stycznia. Ustupujący Minister dla Galicji dr. Kazimierz Chłędowski, otrzymał godność tajnego radcy.

Dotychczasowi Pp. kierownicy Ministerstw powracają na swe stanowiska szefów sekcyjnych.

Wiedeń, 20 stycznia. Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe pisma odrębne w sprawie zmiany gabinetu. W Najw. piśmie

odrębnym do dr. Witteka wyrażone jest najzupełniejsze uznanie i najgorętsze podziękowanie za ponownie z patriotycznym i wypróbowanym w wierności poświęceniem się wyświadczone znakomite usługi.

Także uwolnieniu poszczególnych kierowników Ministerstw towarzyszą wyrazy uznania za wyświadczone usługi.

* * *

Zmiana gabinetu, o której od chwili niemal ustąpienia hr. Claryego była nieustannie mowa, jest już dokonana: Po równocześnie ogłoszeniu urzędowaniu (od 22 grudnia 1899), gabinet dr. Witteka, spełniwszy poruczoną mu, przejściową misję, ustąpił, czyniąc miejsce gabinetowi dr. Ernesta Koerbera.

Program i charakter nowego gabinetu jest już znany: zakreślony on został w słowach Monarchy, wyrzeczonych po poniedziałkowym obiedzie delegacyjnym do del. Zaczeka. Jest to gabinet ściśle neutralny, bezstronny i bezpartyjny, który ma za zadanie przywrócić pokój wewnętrzny. Zadanie, o bec doniosłości sprawy a trudności warunków, doniosłe i trudne zarazem; fakt jednak, że u steru stoi Rząd, przeciw któremu nie ma żadnych zgoda uprzedzeń ani po stronie czeskiej ani po stronie niemieckiej ułatwia ogromnie sytuację, stanowi bowiem nieodzowny warunek powodzenia dla akcji pojednawczej, jaką nowy gabinet ma podjąć. Gabinetem, wolny już od tego przejściowego charakteru jakiego miały gabinety poprzednie, składa się z szeregu nader wybitnych, w praktycznej służbie państwowej doświadczonych i wybitnych mężów, powołanych z pośród elity austriackich urzędników państwowych. — Gorące życzenia wszystkich poważnie myślących obywateli Państwa, ażeby jak najlepiej powiodło się spełnienie zadania towarzyszą obywateli Rządów przez nowy gabinet a życzenia te, powtarza cały ogół ludności, pragnącej spokoju i pracy wśród normalnych warunków.

Nowy P. Prezydent Ministrów dr. Ernest Koerber urodził się w Trydencie w

roku 1850. W r. 1874 wstąpił do Ministerstwa handlu, gdzie posuwał się szybko ze stopnia na stopień wyższy. W roku 1892 został szefem nowokreowanej sekcji prezydalnej w Ministerstwie handlu. W r. 1895 mianowany w miejsce JE. dr. L. Bilińskiego, prezydentem generalnej Dyrekcji kolei państwowych, na stanowisku tem przygotował utworzenie nowego Ministerstwa kolei żelaznych. Gdy zadanie to było już spełnione, powołany został dr. Koerber przez hr. Badieniego na szefa sekcji do Ministerstwa spraw wewnętrznych i odznaczony równocześnie godnością tajnego radcy. Najw. postanowieniem z dnia 30 listopada 1897 dr. Koerber mianowany Ministrem handlu w gabinecie hr. Gautscha, po ustąpieniu tego gabinetu powrócił na stanowisko szefa sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Najw. postanowieniem z dnia 2 października 1899 mianowany Ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie hr. Claryego, ustąpił z tego stanowiska wraz z całym gabinetem w dniu 22 grudnia 1899, aby w cztery tygodnie później, stanąć na czele nowego Rządu.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Wilhelm Hartel, był przez długie lata profesorem Uniwersytetu wiedeńskiego, a uchodził za jedną z najpierwszych powag na polu naukowym i pedagogicznym; jest wybitnym zwolennikiem kierunku humanistycznego. Powołany w dniu 2 października 1899 na kierownika Ministerstwa wyznań i oświaty w gabinecie hr. Claryego ustąpił wraz z całym gabinetem przed czterema tygodniami. Obecnie powrócił na swe stanowisko jako rzeczywisty Minister.

Alozy baron Spens-Booden, nowy P. Minister sprawiedliwości, jest w równym wieku z mianowanym ponownie Ministrem obrony kraj. generałem broni hr. Welsersheimbem, urodził się bowiem również w r. 1835. Potomek starej szkockiej rodziny szlacheckiej, wstąpiwszy do służby sądowej, przebył po kolei wszystkie jej stopnie. Od roku 1891 do r. 1893 był szefem sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości, poczem mianowany

43)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Pani Karolina zmieszana, zarumieniona, spuściła oczy.

— Będę ci wdzięczna, kuzynie, za udzielenie rady, bo to za drobna rzecz na plan i kosztorys.

— Dziękuję kuzynce, a czy potrzebny plan, to rozstrzygnie narada z kuzynką i obejście chaty.

— Ja państwu coś proponuję — mówił z uśmiechem mąż. — Teraz idę do pracowni, a państwo możecie pojechać powozem do tej chaty.

— Czy to daleko? — spytała pani Balińska — bo chcę w południe wyjechać do domu.

— To piąta czy szósta chata we wsi, wcale niedaleko i niechże ciocia jeszcze ten dzień zostanie u nas.

— Nie mogę, moje dziecko.

— To przynajmniej popołudniu, ciociu.

— I ja proszę, bo mam panu Balińskiemu coś pokazać ciekawego.

— A ty, Ludwiku, uparasz się z robotą? — spytała go ciocia.

— W południe będę gotów.

— To i wyjedziemy.

— Ale po obiedzie, ciociu.

— Dobrze, Karolciu, zaraz po obiedzie. Po skończeniu śniadania spytał pan Ludwik.

— Czy ciocia pojedzie z nami?

— Nie, wolę zostać w domu.

— W takim razie, jeżeli kuzynkę to nie zmęczy, poszlibyśmy pieszo; szkoda mitregi ludzi, koni i po co zwracać uwagę całej wsi?

— Ludwik ma słuszość, Karolciu.

— Dobrze, pójdziemy pieszo; wolę, niż powozem.

Poprzedzani przez uradowanego Hektora, który co chwila wracał i łasił się to do pani, to znów do pana Ludwika, wyszli na drogę ku wsi, wysadzoną topolami.

— Jakże kuzynka myśli urządzić tę chatę?

— Chciałabym mieć jeden pokój obszerny, gdzieby dzieci mogły się bawić i zarazem uczyć szycia, wyplatania i tak dalej; drugi mniejszy dla małych dzieciaków, aby nie przeszkadzały starszym, wreszcie pokój na książki i pisma, oraz mieszkanie dla dozorczyni.

— Ile kuzynka przeznacza na przebudowę?

— Ile? — zarumieniała się i mówiła głosem niepewnym. — Nie mówiłam jeszcze z mężem, ale...

— Wolałaby kuzynka, aby obeszło się kwotą niewielką?

— Tak jest.

— Postaram się, zobaczę, w jakim stanie jest ten dom.

Przed nimi z boku drogi chłopczyk wiejski, może ośmiolatek, pał ciele uwiązane

na sznurku; wtem Hektor przez swawolę zaszczał, porwał się ciele, sznur wymknął się z rąk dziecka, a ciele przez grzedy pędziło ku bliskim chatom.

— Oj, oj! — krzyknął mąż. — A pójdziesz ty, sobako zatracony! — i podniósł pręt.

Na gwizd pana Ludwika pies wrócił, a chłopak wołał:

— Ciel, ciel, cielusiu! Jakże cię dognam? Oj, będę ja miał, będę! — i zaczął płakać.

— Uspokój się, mały, przecież to nie z twej winy — przemówił pan Ludwik.

Dziecko spojrzało wielkimi oczyma, przystanęło, i odetchnąwszy, mówiło z płaczem:

— Wiem ci ja, wiem, ale czy wujna uwierza, oj, będąż swarzyli, będą!

— Gdzież twoja wujna?

— To pan nie wie? Hań, w czworakach.

— Możebyśmy tam poszli — zwrócił się do pani Karoliny — by ochronić chłopaka przed tą srogą wujenką.

— Idźmy!

Ścieżką przez pola i zagony doszli do czworaków.

— Gdzież twoja wujna?

Z progu chaty krzyczała kobieta:

— Dam ci ja, dam Adamku, za to ciele! Pewno łaziłeś po gniazdach, już ja cię nauczę!

— Mamy i wujnę — roześmiał się pan Ludwik, widząc przestraszoną minę chłopca.

— Moja kobieta, naszego to psa wina, a nie Adamka — przemówiła pani.

— Dyć to wielmożna dziedziczka! — zawołała kobieta, poprawiając chusteczkę na głowie.

Podeszła i ucałowała rękę.

— Przyszliśmy usprawiedliwić chłopca — zaczął pan Ludwik. — Ciele wyrwało się prze-

straszone przez psa, to już nie Adamek widać, napróżno płakał i gonił ciele.

— Dżisz go! — zdziwiła się — takie to małe, a już wie, gdzie się obrócić! Chytry bęben!

— Cóż u was słychać?

— Chwalić Boga niczego, tylko dziewczynisko mi chore.

— Cóż jej jest?

— Oto, proszę wielmożnej dziedziczki, przychapiło się to do młodych kartofli, cośmy ukopali onegdaj. Mówiłam: nie jedz, ale to takie niesłuchane, zjadło, no, i zachorowało.

— Gdzież to dziecko?

— Ano, leży w hacie.

Weszli do izby jedynej. Na kominie palił się ogień, obstawiony garnkami, a na lichym jedynym tapczanie leżała zgorączkowana dziewczyna. Jedyną ozdobą izby były obrazy świętych, otoczone zeschłymi wiankami i kilka mis polewanych na półkach.

Pani Karolina zbliżyła się do dziecka, wzięła jej gorącą rękę w swe dłonie i zwróciła się do gospodyni:

— Dawno chora?

— Onegdaj, jakom rzekła.

— Dlaczego nie przyszliście wczoraj do mnie?

— Jakożem miała przyjść, kiej są goście.

— To swoi, krewni.

— Słyszałam ci, alem nie śmiała.

— Bądźcież dziś po południu.

— Bóg zapłać; będę a ino.

— Należałoby trochę przewietrzyć izbę — doradzał pan Ludwik.

(Ciąg dalszy nastąpi).

został Namiestnikiem Morawii po ustąpieniu JE. bar. Loebela.

P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk, tekę tę objął po raz wtóry: był już mianowicie Ministrem skarbu w przejściowym gabinecie hr. Kielmansegga (w lecie r. 1895) po upadku gabinetu koalicyjnego ks. Alfreda Windisch-Graetza, a przed gabinetem hr. Badeniego. W ostatnich czasach był prezydentem senatu w Trybunale administracyjnym. Poprzednio był szefem sekcji w Ministerstwie skarbu, do którego powołany został przez b. Ministra dr. Dunajewskiego ze stanowiska profesora ekonomii w Uniwersytecie wiedeńskim. Używa sławy znakomitego teoretyka: zwłaszcza dzieło jego, stanowiące odpowiedź na książkę Marksa o „Kapitale i pracy“, zwróciło uwagę całego świata uczonego.

Nowy Minister handlu baron Gwidon Call-Rosenburg (von und zu Culmbach), urodził się w dniu 6 września 1849 roku. Jako wychowanek Akademii orientalistycznej, złożył egzamin na elewa konsularnego w d. 27 lipca 1871, — poczem, po odbyciu praktyki, we wrześniu r. 1872 przydzielony został do poselstwa w Teheranie. Z kolei mianowany wicekonsulem w Konstantynopolu (1875); przydzielony do urzędu dragomana w ambasadzie w Konstantynopolu (1880); mianowany *attaché* tej ambasad (1881), następnie honorowym sekretarzem legacji, pełnił funkcję tłumacza. W r. 1883 mianowany rzeczywistym sekretarzem legacji; w r. 1884 otrzymał order Żelaznej Korony III. kl.; w r. 1889 został radcą legacyjnym II. klasy, a w r. 1892 I. klasy. W r. 1894 przeniesiony na posadę pierwszego urzędnika dyplomatycznego ambasady w Berlinie, a w d. 5 listopada 1895 mianowany został dyplomatycznym agentem i generalnym konsulem I. klasy w Sofii przy czem otrzymał tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upoważnienia Ministra.

Dat biograficznych z życia P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka, oraz z życia P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba nie powtarzamy, ponieważ przed czterema tygodniami podaliśmy je obszerniej.

Nowy P. Minister rolnictwa dr. Karol Giovanelli, jurysta, urodził się w r. 1847. Od r. 1892 zasiadał jako radca Dworu w Trybunale administracyjnym.

P. Minister dla Czech dr. Antoni Rezek, urodził się w r. 1853, pełnił przez pewien czas obowiązki suplenta w czeskich szkołach średnich, następnie był od r. 1882 nadzwyczajnym, a od r. 1888 zwyczajnym profesorem na Uniwersytecie czeskim w Pradze. Dr. Rezek odznaczył się specjalnie pracami w dziedzinie historycznej Austro-Węgier. Za rządów hr. Kaz. Badeniego, został w r. 1896 powołany do Ministerstwa oświaty i wyznań, następnie za rządów hr. Thuna mianowany szefem sekcji, a przed kilku tygodniami otrzymał godność tajnego radcy.

Ministrem dla Galicji, został dr. Leonard Pięta, dotychczas I. Wiceprezydent Izby posłów, poseł z miasta Lwowa, profesor i były, — dwukrotnie — rektor Uniwersytetu lwowskiego. Dr. Pięta urodził się w Przemyslu d. 24 lutego 1841 i tam ukończył studia gimnazjalne w r. 1860; studia uniwersyteckie odbywał na wydziale prawa i umiejętności politycznych we Lwowie, gdzie też w roku

1867 uzyskał stopień doktora praw. Po ukończeniu Uniwersytetu wstąpił na praktykę do Prokuratury skarbu we Lwowie a w r. 1867 przeniósł się do służby politycznej. Zawód nauczycielski rozpoczął w zimowym półroczu 1868/9 jako zastępca profesora prawa handlowego i wekslowego z wykładowym językiem polskim i natychmiast habilitował się z tych przedmiotów; w kursie letnim 1868/9 jest już prywatnym docentem. W roku 1871 otrzymał także *veniam docendi* dla prawa rzymskiego. W r. 1870 mianowany nadzwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego, w 1872 r. także prawa rzymskiego, a wreszcie w d. 1 kwietnia 1876 zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego, handlowego i wekslowego. Od r. 1890 był prezesem komisji egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego. W roku 1893 otrzymał tytuł radcy Dworu. Godność dziekana wydziału prawniczego piastował po trzykroć, a godność rektora Uniwersytetu dwukrotnie (r. 1881/82 i 1888/9); od roku 1883 jest członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Ogłosił drukiem długi szereg naukowych dzieł prawnych w języku polskim i niemieckim. Przez kilka lat był prezesem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie. Od r. 1886 jest członkiem Rady miasta Lwowa, a od października w r. 1893 posłem m. Lwowa do Rady państwa (w miejsce s. p. Smolki), którym w marcu r. 1897 wybrany został ponownie. W Izbie posłów był referentem szeregu ważnych spraw, a w dniu 20 października wybrany został pierwszym Wiceprezydentem Izby. W kole polskim w ostatnich latach wybierany był stale do komisji parlamentarnej. — Działalność publiczna dr. Pięta znana jest zresztą dobrze i zaszczytnie całemu ogółowi polskiemu, a powołaniu dr. Pięta na stanowisko Ministra dla Galicji towarzyszy zaufanie kraju i najlepsze życzenia jego mieszkańców.

Dr. Pięta jest z rzędu dziejącego, a właściwie licząc czas przejściowego urzędowania dr. Bilińskiego dziesiątym Ministrem dla Galicji. Pierwszy tę godność piastował Kazimierz Grocholski w gabinecie hr. Hohenwarta 1871 r. Po upadku tego gabinetu w październiku wymienionego roku, Grocholski pozostał jeszcze w przejściowym gabinecie hr. Holzgethana, aby zaznaczyć, że ministerstwo dla Galicji, jako stała instytucja w myśl rezolucji sejmowej r. 1868, powinna być niezawisła od zmian gabinetu. Jeszcze dobitniej ten charakter Ministerstwa dla Galicji stwierdził następca Grocholskiego JE. dr. Ziemiałkowski, który sprawował ten urząd naprzód od r. 1873 do 1878 w gabinecie ks. Adolfa Auersperga, potem w gabinecie przejściowym hr. Stremayra, nareszcie od r. 1879 do 1888 w gabinecie hr. Taaffeego. Piastował on zatem ten urząd przez lat 15 w trzech gabinetach. Trzecim Ministrem dla Galicji był JE. Filip Zaleski, który w r. 1888 zamienił urząd Namiestnika Galicji na tekę ministerialną, a złożył ją w listopadzie r. 1893 wraz z ustąpieniem gabinetu hr. Taaffeego. Czwartym był JE. Apolinary Jaworski, obecny Prezes Koła polskiego; urzędował on przez niespełna trzy lata w gabinecie koalicyjnym ks. Alfreda Windisch-Graetza; po upadku tego gabinetu pozostał na swym stanowisku także w

późniejszym gabinecie hrabiego Kielmansegga. Po p. Jaworskim, objął w gabinecie hr. Kazimierza Badeniego prowizorycznie funkcję Ministra dla Galicji, (od 2 października 1895) ówczesny Minister skarbu dr. Leon Biliński, który urząd ten spełniał przez kilka miesięcy, aż do mianowania Ministrem dla Galicji dr. Edwarda Rittnera, (dnia 17 stycznia 1896), który był zatem właściwie szóstym z rzędu rzeczywistym Ministrem dla Galicji. Ustąpił on wraz z gabinetem hr. Badeniego, poczem w gabinecie hr. Gautscha urząd ten sprawował (od końca listopada 1897 do marca 1898 r.) hr. Herman Loebel. Następca jego w gabinecie hr. Thuna był dr. Adam Jędrzejewicz, a gdy gabinet ten w dniu 2 października 1899 ustąpił, robiąc miejsce gabinetowi hr. Claryego, urząd Ministra dla Galicji objął dr. Kazimierz Chłędowski, który na stanowisku tem pozostał także w gabinecie dr. Witteka, a obecnie ustępuje wśród objawów szczerzego i ogólnego uznania dla swej działalności.

Nowy gabinet jest z rzędu 22 w Austrii, od ery konstytucyjnej.

Z Krakowa.

(Śmierć dr. Napoleona Kostaneckiego.)

W dniu 13 b. m. wieczorem zachorował w Krakowie dr. Napoleon Kostanecki, asystent Zakładu higienicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim, kierowanego przez prof. Ottona Bujwida. Po kilkudniowej słabości, wśród objawów zapalenia płucnej i prawego płuca, dr. N. Kostanecki zmarł we środę, d. 18 b. m., o godzinie pół do 7 rano. Ponieważ zmarły zajety był przy badaniach bakteriologicznych prof. Bujwida, także w szczególności przy badaniach zarazki dżumy — przeto JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, natychmiast po utrzymaniu wiadomości o tym wypadku, polecił udać się do Krakowa p. protomedykowi, radcy Namiestnictwa dr. Józefowi Merunowiczowi.

Już przedtem, jeszcze za życia dr. Kostaneckiego, poddał dr. Bujwid płwociny chorego badaniom w Instytucie w Krakowie, i nie znalazł zarazków dżumy. Równocześnie przesłał on te płwociny do Wiednia prof. Weichselbaumowi, celem zbadania. Niezwłocznie także wydano wszelkie inne potrzebne polecenia i zarządzone środki ostrożności, ażeby usunąć niebezpieczeństwo, gdyby ono w istocie istniało, lecz także wszelkie obawy.

W tym celu izolowaną już poprzednio rodzinę s. p. Kostaneckiego (dziesięć osób) przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów, ażeby ją poddać ścisłej obserwacji; zarządzone najdokładniejszą dezynfekcję wszystkich ubikacji, które tu pod rozważy wchodziły, oraz zniszczenie pod osobistym dozorem protomedyka Merunowicza wszystkie kultury dżumowe i znajdujące się w laboratorium zwierzątka, na których robiono doświadczenia. Jak stwierdza poniżej przytoczony telegram, według ogłoszonego we wczorajszej *Wiener Abendpost* urzędowego komunikatu, profesor Weichselbaum, oraz fachowi znawcy zarazki

dżumowego, którzy mieli sposobność badać sami dżumowe zapalenia płuc, nie znaleźli także bakcyliów dżumy w wydzielinach płucnych s. p. Kostaneckiego; a według otrzymanego dzisiaj w Prezydium Namiestnictwa sprawozdania radcy Merunowicza, sanitarno-policyjna sekcja, dokonana wczoraj na zwłokach s. p. Kostaneckiego, wykazała tylko, iż dr. Kostanecki zmarł na ostrą zakaźną chorobę. Wczoraj zaszczepiono szczura miazgą śledziony ze zwłok s. p. dr. Kostaneckiego i celem zbadania bakteriologicznego przygotowano barwione preparaty mikroskopowe z krwi, miazgi śledziony i soku płuc. Dzisiaj można się spodziewać wyniku tych badań, które wyświetały stanowczo istotę choroby. Badania te wykonywa prof. Bujwid.

Sekcję na zwłokach s. p. Kostaneckiego wykonał docent dr. Ciechanowski w obecności profesorów Browicza, Bujwida i Nowaka, oraz adjunkta dr. Biera. Stosownie do instrukcji o postępowaniu w wypadkach dżumy lub chorób o nią podejrzanych otwarto jamę płuc prawą i jamę brzuszna. Sekcja, jak wspomniano, nie stwierdziła dżumy lecz w ogóle śmierć w skutek ostrej choroby zakaźnej, z objawami t. zw. streptokoków, t. j. bakcyliów ropnych, które występują zwykle przy wszystkich wypadkach ropienia.

Zarazek dżumowy, którego kultury prof. Bujwid miał w swym laboratorium, posiadał on od prof. Nenckiego z Petersburga. Od dłuższego czasu przez ciągłe szczepienie tego zarazka jakoteż i drugiego, który otrzymał z instytutu Pasteura, prof. Bujwid utrzymywał kultury w żywotności, przeszczepiając je na zwierzęta. Przez to ciągłe przeszczepianie zarazek osłabł tak dalece, że w zwykłych dawkach na myszy i szczury nie działał. Dnia 19 września 1899 rozpoczął doświadczenia, celem wzmożenia kultury, a mianowicie wstrzykiwał większe ilości zarazka myszom i szczurom tak, iż zwierzęta te poddawały się tym ilościom t. j. padały. Do ostatnich dni (do 16 stycznia b. r.) zaszczepił prof. Bujwid takich zwierząt razem 24, — z nich padło 12; założyło to przeważnie od ilości użytego zarazka. Doświadczenia wykonywał prof. Bujwid sam, przy pomocy s. p. dr. Kostaneckiego a to w ten sposób, że od chwili stosowania metody skuteczniejszej, t. j. wstrzykiwania szczurom białym do jamy opłucnej, wstrzykiwań dokonywał on sam, natomiast wstrzykiwań metodą zwykłą t. j. podskórna dokonywał częściej dr. Kostanecki, który też był profesorem pomocnym prawie we wszystkich wstrzykiwaniach.

Ostatnie doświadczenia, przy których czynnym był dr. Kostanecki, wykonał prof. Bujwid d. 9 stycznia b. r. a mianowicie zaszczepił szczura swoją metodą; szczur ten padł następnego dnia (10 stycznia). Dnia 12 stycznia b. r. był wprowadzicie dr. Kostanecki obecny w laboratorium, lecz tylko zapisał do księgi protokołów wykonanie doświadczenia. Od tego czasu dr. Kostanecki nie był więcej przy badaniach. Jak już wiadomo, uczuł się niezdrowym 13 b. m. wieczorem a 14 b. m. położył się do łóżka.

Pracownia z zarazkiem dżumowym znajdowała się w odosobnionym pokoju; tam też były wszystkie zwierzęta, używane do prób. Pokój ten ma osobne wejście od kurytarza; jest zupełnie izolowany od innych, zawsze był zamknięty. Żywność szczepionym zwie-

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte*).

(Ciąg dalszy).

IV.

Po śniadaniu, Helena czekała z niepokojem, ale jednocześnie z upragnieniem owej rozmowy zapowiedzianej przez ojca. Około czwartej, gdy odszedł doktor Hulín, wzywany do pani Pierron — który był już u Marty Flénu i znalazł ją bardzo źle — pan Dugast zawołał Helenę przez otwarte drzwi parapetowe do swego gabinetu.

Weszła do dużego, jasnego pokoju, pełnego szaf z książkami, ładnie i wygodnie umeblowanego, gdzie pan Dugast siedział na fotelu przed biurkiem a jego żona przy stole w stylu Ludwika XV., zajęta robotą. Starzy uśmiechnęli się do siebie, rozumiejąc się wzajemnie w tej ważnej chwili.

Pan Dugast przysunął fotel Helenie i przejrzał papiery leżące przed nim, zdjął okulary i zaczął z powagą.

— Oto jesteś już pełnoletnia, córeczko, i chociaż pozostawiliśmy ci wiele swobody, chociaż ułatwiliśmy ci wykształcenie, będziesz obecnie jeszcze swobodniejsza i w niczem nie skrzepowana, chyba tylko zaufaniem do nas i przywiązaniem. Jeżeli chcesz, porozumiejmy się od razu co do twojego osobistego ma-

jątku, co do twojego posagu. Wyróżniając ciebie nad brata, kuzynka twoja Emilia, pozostawiła ci kapitał, dwakroć franków, które naturalnie umieściłem u twojego stryja. Dołączysz do tego procenta nagromadzone przez lat pięć, posiadasz obecnie sumę dwakroć osmdziesiąt siedm tysięcy dwadzieścia pięć franków i osmdziesiąt siedm centymów. Nie zadziwiś się, że w obec tego, powzieliśmy zupełnie słuszną myśl wyrównania różnicy, składając na rzecz twojego brata to, co pierwiej przeznaczaliśmy na posag dla ciebie, i w ten sposób Andrzej mógł wnieść do interesu stryja sumę równą tej, którą otrzymał w spadku. Widzisz więc, że podział jest równy. Pomimo twoich niewinnych buntów kobiecych, posiadasz w nadto wysokim stopniu poczucie rodzinne i tego co jesteś winną bratu, jako głowie tej rodziny, aby nie zgodzić się na taki układ. Prawda, że ci to się wydaje zupełnie słusznym?

Zatrzymał się chwilę, patrząc na nią. Helena potwierdziła ruchem głowy, nadto dumna, aby uczynić jaką uwagę, chociaż raz jeszcze miała dowód wyróżnienia na korzyść brata. Nie dziwnego, dla niej ten kapitał stanowił rzecz martwą, co najwięcej przynęta dla konkurenta, podczas gdy w rękach Andrzeja, dzięki jego, męskiej energii i rozmaitym karierom, które stały przed nim otwarte, przedstawiał siłę wyższą, żyjący kapitał. Mniejsza o to, i tak będzie dość bogatą!

Pan Dugast, tymczasem mówiąc dalej, wyrażając nadzieję, że Helena kapitału tego nie ruszy, pozostawiając go w rękach stryja, gdyż trudno o lepszy interes.

Helena zbliżyła i serce jej silnie zabolało; nadeszła chwila, w której mówiła muś-

— Pozwól mi papo, że ci przerwę. Już dawno miałam zamiar pomówić z tobą o tem wszystkiem, ale przedewszystkiem nie myśl, że moje słowa będą lekkomyślne, że są one wyrywkami małej dziewczynki, która pragnie się wyemancypować. Postanowienie moje czerpałam w litości, jaką odczuwam dla wszystkich kobiet cierpiących, które są przeciwko moim siostrom, z obrzydzenia zarabianiu z ich pracy, ze wstrętu, jaki mnie przysięga z korzystania z pracy ludzkiej w ogóle. Pomimo filantropii mego stryja, pieniądze zarabiane u niego brzydzą mnie. Chociaż jestem pewną jego uczciwości, chociaż tłumaczę sobie, że to prosta fatalność, że takie jest konieczne prawo społeczeństwa, to złoto czyni mi wrażenie pieniędzy złe nabytych. Moim zamiarem jest odebranie moich pieniędzy z rąk stryja i używanie, jak mi przyjdzie na myśl, zwrócić się przedtem do kasy zapomogi dla kobiet z przedalnią większej części tych procentów, które nadto by wielkim były ciężarem uciskającym moje sumienie.

W miarę, jak mówiła, coraz pewniejsza siebie, zdziwienie, niepokój i niezadowolenie malowało się na twarzach jej rodziców; pani Dugast poruszała się na krześle, nie mogąc ukryć swego oburzenia, a na koniec zawołała:

— Ależ oszalałaś! Co ci się dzieje? My także mamy tam pieniądze! A przecież nie jesteśmy zbrodniarzami!

— Czy się dobrze zastanowiłaś? — wyrzekł prawie jednocześnie pan Dugast.

A żona jego jeszcze głośniejszą dodała:

— Oto piękne pojęcia przyniosłaś z Anglii! Poznaję w tem utopie Edyty! ależ to szaleństwo! szaleństwo!

— A twój stryj? — dodał znowu pan Dugast — czy pomyślałaś do jakiego stopnia

go dotkniesz? Ale to żart tylko, prawda? przyznaj się, że żartujesz!

Helena potrząsała głową w milczeniu. Dawno już była przygotowana na tę burzę, bo od dawna uczyniła zamiar rozporządzić swymi pieniędzmi tak, jak to objawiła teraz.

— Ciotka Edyta nie temu nie winna — rzekła spokojnie. — Ja sama tak postanowiłam.

— Nigdy nie znajdziesz takiego umieszczenia? — stękała pani Dugast.

— Tem lepiej.

Pan Dugast zasmucony, rzekł z powagą.

— Przyznaję szlachetne pobudki twoim zamiarom, powiedz mi jednak, co zrobisz ze swoim majątkiem? Czy zamienisz go na papiery, czy obligacje? Wiesz przecież, że pieniądze nigdy nie przynoszą więcej, chyba, gdy są włożone w przedsiębiorstwo. A kiedy koleje żelaznych czy kopalni, wszystko to, jeżeli się głębiej zastanowimy, pochodzi, z pracy i cierpień ludzkich. Z takimi pojęciami żadne społeczeństwo się nie utrzyma. Będą zawsze biedni, jak mówił twój dziadek dziś przy śniadaniu. Darmo się wysilać, bo i bogaci będą zawsze. Bądź więc logiczną, oddaj cały twój majątek, weź kij w rękę, torbę i boso służ innym za przykład... — Uśmiechnął się sprytnie: — Sądę, że jeszcze do tego nie doszłaś?

— Bywają różne sposoby, żeby się stać użyteczną — odrzekła Helena trochę urażona i myślą przechodziła te sposoby: subwencjonowanie dziennika dzielnej Miny, fundacja domu pracy dla kobiet...

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzętom przynosił prof. Bujwid i dr. Kostanecki.

Przy doświadczeniach eksperymentalnych używali fartuchów białych płóciennych, okrywających całą osobę a z tyłu zapinanych: ręce desinfekcyonowały roztworem sublimatu, kwasu karbolowego lub lycolu. Wszelkie nieszczęście padlin lub zarazków odbywało się osobie przez lekarzy zakładu. — Obecnie wszystkie zarazki dżumowe, kultury i zwierzęta, na których czyniono próby, są już zniszczone; jak zaznaczyliśmy powyżej, stało się to pod osobistym dozorem protomedyka Merunowicza.

Wysłany w nocy ze środy na czwartek przez prof. Bujwida do Wiednia z płwocinami dr. Kostaneckiego dr. Bier, przywiózł we czwartek od prof. Weichselbauma surowicę antydżumową, którą prof. Bujwid tegoż dnia zastrzyknął żonie s. p. Kostaneckiego i szwagrowi zmarłego, dr. Steuermarkowi; pielęgnując zmarłego, byli oni najbardziej wystawieni na ewentualne zakażenie.

Jak już zaznaczyliśmy, całą rodzinę zmarłego przeniesiono została pod dozorem lekarza miejskiego z dotychczasowego mieszkania do szpitala OO. Bonifratrów i tam izolowana.

Wczoraj zaś zaszczepieni zostali surowicą tą lekarze, którzy pielęgowali dr. Kostaneckiego i wkładali zwłoki jego do trumny, mianowicie: prof. Bujwid, dr. Latkowski, dr. Droba, dr. Miszewski i dr. Bier.

Zwłoki s. p. Kostaneckiego wśród nadzwyczajnych ostrożności pochowano na cmentarzu krakowskim.

Według *Czasu*, po dokonanej sekcji zwłoki s. p. Kostaneckiego nakryto wiekiem trumny metalowej i szczelnie zamknięto; przedtem poiano je sublimatem i obłożono torfem. Trumnę złożono na małych sankach sosnowych; za sznur ujęli posługacze cmentarni i powieźli ją do grobu; grabarze ujęli trumnę na sznury i spuścili ją w ziemię, a następnie grób zasypali. Rodzina nie brała udziału w pogrzebie z powodu internowania w mieszkaniu.

Dzienniki krakowskie zgodnie stwierdzają, że nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia. *Czas* pisze między innymi: „Dotychczas nie skonstatowano dżumy u zmarłego lekarza — nie należy zatem zbyt się trwożyć wypadkiem, który nawet, gdyby miał charakter groźny, pozostaje odoobnionym. — W każdym razie nie wątpliwy, że władze publiczne wytyęga wszystkie siły, aby stłumić chwilowe niebezpieczeństwo i uczynić wszystko, co do nich należy, aby przez jawne, dokładne i autentyczne sprawozdania uspokoić strwożoną ludność naszego miasta“.

Nowa Reforma pisze: „Ogłaszając szczegółowy wypadek, najlepiej, jak sądzimy, przyczytnym się do uspokojenia umysłów. Najmniejsze niebezpieczeństwo zagrażać tutaj miastu naszemu nie może, tem bardziej, że władze poczyniły bardzo stanowcze kroki, aby wystąpić ze wszystkimi zaradczymi środkami, gdyby ich użycie okazało się potrzebnem. Dątać potrzeba ta, dzięki Bogu, nie okazała się i miejmy nadzieję, że się nie okaże“.

Także *Głos Narodu* stwierdza, że nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia.

Wiedeń, 20 stycznia. Wczorajsza *W. Abendpost* pisze: Wczoraj (t. j. we czwartek, 18 b. m.) zmarł w Krakowie asystent Instytutu higieny cznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Napoleon Kostanecki, który przed kilku dniami zachorował wśród objawów wysokiej gorączki i zakrępowania płuc. Ponieważ przedtem przez pewien czas zmarły brał udział w bakteriologicznych pracach prof. dr. Bujwida przeto wydzieliny z płuc zmarłego poddano jak najbardziej dokładnemu zbadaniu zarówno w higienicznym Instytucie w Krakowie, jak też mianowicie wczoraj wieczorem w Instytucie patologicznym Uniwersytetu wiedeńskiego. — Przy badaniu dokonaniem przez profesora Weichselbauma, oraz zawodowych bakteriologów Instytutu, stwierdzono z całą stanowczością, że w płwocinach (*sputum*) zmarłego absolutnie nie ma bakterii dżumy. Sanitarno-policyjna obdukcja, która stosownie do przepisów ustawy będzie przeprowadzona, stwierdzi przyczynę śmierci.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 20 stycznia.

W parlamencie niemieckim przeprowadzono na wczorajszym posiedzeniu dyskusję nad interpelacją dep. Moellera w głosnej sprawie ujęcia przez morskie władze angielskie okrętów niemieckich podejrzanych o przewożenie kontrabandy dla Boerów. P. Moeller uzasadniając interpelację, wyraził oburzenie z powodu postępowania władz angielskich i położył nacisk na neutralną postawę Niemiec w obecnej wojnie. Angliści powinni starać się o to, aby nie ściągać na siebie nienawiści całego cywilizowanego świata.

Sekretarz Bülow przyznał, że interpellant przedstawił sprawę zgodnie z faktycznym stanem rzeczy i że miał istotnie powód do przemawiania w tonie podrażnionym. W dziedzinie międzynarodowego prawa morskiego zachodzi istotnie wiele luk a daleko jeszcze od tego, aby prawne stanowisko górowało nad brutalną siłą. Na pierwszą wiadomość o aresztowaniu okrętów niemieckich, rząd Rzeszy zastrzegł się w Londynie przeciwko takiemu postępowaniu angielskich władz morskich i zażądał natychmiast uwolnienia zajętych parowców. Ze strony angielskiej uczyniono zażość temu i uznano obowiązek odszkodowania. Co więcej rząd wielkobrański oświadczył gotowość dania wszelkiej słusznej satysfakcji, przyczem polecił komendantom wojennych okrętów angielskich, aby nie zatrzymywały i nie przeszukiwały w przyszłości niemieckich okrętów tylko na podstawie podejrzenia. Co się tyczy zaproponowanych przez Niemcy sądów rozjemczych dla uregulowania nie załatwionych jeszcze spornych kwestyj, to odpowiedział rząd angielski, że chociaż w ogóle nie życzy sobie zaprowadzenia takich sądów w danym wypadku jednak zgadza się na jego ustanowienie. W końcu wypowiedział rząd angielski ubolewanie swoje z powodu tego co zaszło. Sekretarz stanu wyraża w końcu nadzieję, że podobne zajścia, mogące tylko utrudnić utrzymanie pożądanego przyjaznych stosunków, już się więcej nie powtórzą. (Hucznie oklaski).

Wniosek, aby nad interpelacją i odpowiedzią sekretarza stanu Bülowa przeprowadzić dyskusję, nie uzyskał potrzebnego poparcia.

W komisji budżetowej parlamentu, podczas dyskusji nad etatem pocztowym, uskarżało się kilku posłów na rzekome naruszenie tajemnicy listowej ze strony austro-węgierskich urzędników. Sekretarz stanu Poddelski oświadczył, że dopóki nie ma ścisłych na to dowodów, iż dzieją się nadużycia, musi stać na tem stanowisku, że władze pocztowe innych państw dochowują tajemnicy listowej. Gdyby się pokazało, że tak nie jest, nie omieszkałby poczynić energicznych zarządzeń.

KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

— **Do JE. P. Ministra** dr. Leonarda Piętała wysłały dzisiaj depesze gratulacyjne, między innymi senat i wydziały Uniwersytetu tutejszego.

— **Prezenta.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Niebysłowie c. k. Namiestnictwo nadało ks. Romanowi Krzyżanowskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Płotczy.

— **Z Uniwersytetu.** W dniu wczorajszym odbył się w Uniwersytecie lwowskim wykład habilitacyjny dr. Wilhelma Bruchnalskiego, skryptora Ossolineum, w celu uzyskania *veniam legendi* z historii literatury polskiej. Zaszczętnie znany nieczony czytał pełną erudycji i oryginalnych poglądów rzecz „O znaczeniu i pojęciu poezji u poetów XVI wieku“.

Wydział filozoficzny nebulali habilitację tę przedstawić do zatwierdzenia Ministerstwu oświaty, jest więc nadzieja, iż Uniwersytet nasz zyska rychło w dr. Bruchnalskim nową a cenną siłę.

— **Awans w wojskowej służbie lekarskiej.** Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmłodszy starszymi lekarzami w stanie czynnym ces. i król. wojskowych jednorocznych ochotników podoficerów tytularnych, doktorów wszech nauk lekarskich: Romana Kłeska i Eugeniusza Role-Kłosońskiego obu przy 30 pułku piechoty; Kazimierza Budzyńskiego przy 7 pułku piechoty; Zygmunta Wodeckiego przy 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie, Piotra Szadko wskiego przy 3 pułku obrony krajowej w Graeu.

(Z) **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu c. k. Dyrekcji w Stanisławowie przyjęty został jako aspirant Eugeniusz Osostowicz i przydzielony do urzędu stacyjnego w Kopyczyńcach. Dalej mianowani zostali aspirantami na stopujący wolontaryusze: Stanisław Heinrich-Leib Beres, Tadeusz Gerstman, Leopold Swięgocki i Józefat Wojciechowski w Stanisławowie; Zygmunta Kittner, Jan Polak i Alois Langer w Czerniowcach; Aron Ber w Radowcach, Seweryn Sobolewski w Monasterzyskach. Zygmunta Karwowski w Kopyczyńcach, Adolf Morwitzer w Volksgartenie, Tadeusz Dempniak w Kaluszu, Ludwik Grondalezyk w Bóbrce, Stanisław Mayerberg w Haliczu, Adolf Kamiński w Starém Siole, Jakób Ringel w Buczaczu, Zdzisław Kuśnierski w Hliboce, Karol Czerniatowicz w Jezupolu i Kornel Wachlowski w Niżniowie.

— **C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 1 lutego b. r. otwarta zostanie w Przecławiu (powiat Mielec) przy istniejącym tam urzędzie pocztowym stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Czynności urzędu pocztowego w Macoszy (powiatu żółkiewskiego) zawieszają się czasowo z dniem 18 stycznia 1900.

Z tego powodu przydzielono miejscowości Macoszyn, tudzież obszary dworskie Mierzwica, Mokrotny z kolonią, Polany i Smereków do okręgu doręczeń urzędu pocztowego i telegraficznego w Żółkwi.

— **Bal prasy** odbędzie się we środę, dnia 14 lutego r. b. w salach Kasya miejskiego.

— **Bal** na cele oświaty i szkolnictwa w koloniach polskich w stanie Parana, odbędzie się w niedzielę, 28 b. m., w salach Strzelniczy.

— **Pierwszy wieczór kwartetowy** Towarzystwa muzycznego odbędzie się w poniedziałek, 22 b. m. Profesorowie konserwatorium pp.: Kurz, Wolfsthal, Sladek, Jackl i p. Bereżnicki wykonają słynny kwartet smyczkowy Beethovena f-dur i Brahmsa kwartet fortepianowy g-moll, a panna Zofia Naimska, uczennica prof. Michałowskiego i Leszczyńskiego, zaszczytnie znana ze swych występów w Wiedniu, odegra kilka utworów fortepianowych.

Członkowie Towarzystwa muzycznego nabywać mogą dwa bilety po połowie ceny.

— **Wydział** Towarzystwa Bursy imienia Tadeusza Kościuszki w Złoczowie rozpisuje na czas od 1 lutego do 15 lipca b. r. konkurs na obsadzenie kilku miejsc w bursie złoczowskiej, przeznaczonych dla uczniów złoczowskiego gimnazjum religii katolickiej bez różnicy obrządku i narodowości, a odznaczających się postępiami w nauce i dobrymi obyczajami. Przyjęci uczniowie zobowiązują się dopłacać miesięcznie od 16—24 koron. Podania należy wnieść do 31 b. m. na ręce dyrektora c. k. gimnazjum w Złoczowie i dołączyć do podań oprócz świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza także świadectwo ubóstwa.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** Szereg sześciu wykładów w Tarnopolu rozpocznie w niedzielę, 21 b. m., wykład prof. dr. Kazimierza Twardowskiego: „Od czego zależy siła uczuć“, poprzedzony przemówieniem rady Dworu prof. dr. Owikłińskiego.

W przyszłości w każdą niedzielę o godzinie 5 po południu odbywać się będą następujące wykłady:

Dnia 28 stycznia prof. dr. Siemiradzki „Wychodźstwo galicyjskie i jego losy w Brazylii“; dnia 4 lutego prof. dr. Nussbaum „Współzależność zwierząt i roślin“ (z demonstracjami); dnia 11 lutego dr. Schoennett „O ogromach świata roślinnego“ (z demonstracjami); dnia 18 lutego dr. Romer „Rola rzek w historii narodów i geografii“; dnia 25 lutego dr. Gubrynowicz „O Sienkiewiczach“.

— **Na kolumnę Mickiewicza** we Lwowie złożył na listę prof. Radziszewskiego p. Warmński 106 koron. Jest to kwota zebrana z loteryjki fantowej, urządzonej z okazji wieczorku Mickiewiczowskiego w gimnazjum żeńskim p. Zofii Strzałkowskiej.

Równocześnie składa komitet budowy pomnika podziękowanie Zarządowi drukarni p. Wł. Łozińskiego, który już kilkakrotnie za drukowanie odezw komitetu żadnego nie chciał przyjąć wynagrodzenia.

— **Awans urzędników w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń,** Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zamianowała:

W randze II sekretarzem II w Krakowie p. Dyonizego Totha, naczelnika sekcji w Przemyśle.

W randze IV naczelnikiem filii Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie p. Bolesława Lewickiego we Lwowie.

W randze V buchalterem działu ogniowego p. Józefa Mameczyńskiego w Krakowie; naczelnika manipulacji działu życiowego p. Krasuckiego Antoniego w Krakowie; inspektora agentów działu życiowego p. Teofila Rozmarynowicza w Krakowie.

Do rangi VI posunięci: p. Tadeusz Butrymowicz, zastępca naczelnika sekcji w Czerniowcach; Stanisław Machniewicz, referent w Krakowie; Broniowski Teofil, korespondent Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie; Adolf Steibelt, korespondent działu życiowego w Krakowie; Władysław Kostecki, referent działu życiowego w Krakowie.

W randze VII (adjunktami I klasy) mianowani: pp. Kuzmierz Jan, dr. Podlewski Celestyn, Biełkowski Witold, Broniewski Hen., Stasiński Tadeusz w Krakowie (dział życiowy); Jedliński Ludwik we Lwowie — Oficyantami I kl. pp. Malik Wincenty w Krakowie; Morawetz St. w Krakowie (dział życiowy).

W randze VIII adjunktami II kl.: pp. Ritterschild Zdzisław w Przemyśle, Wiewiorowski Maryan w Krakowie, Jarosz Bronisław we Lwowie, Podwyszyński Gustaw w Przemyśle, Stolzman Stefan w Krakowie, Poschinger Jan we Lwowie, Christen Ludwik w Bernie, Gliwiński Bronisław w Krakowie. — Oficyantami II kl.: pp. Sapalski Wład. i Gołkowski Andrzej w Krakowie.

W randze IX asystentami I klasy: pp. Riechthoffen Bol. w Krakowie, Białobł Józef we Lwowie, Ziółkowski Mieczysław we Lwowie, Drapella Maryan w Czerniowcach, Armatus Mieczysław w Krakowie, Kalinowski Władysław

w Krakowie (dział życiowy), Lubaszek Kazim., w Krakowie (dział życiowy) Dworski Maryan we Lwowie. Asystentami manipulacyjnymi I kl.: pp. Majewski Tadeusz w Krakowie, Juhre Stanisław we Lwowie, Ehrenberg Zygmunta w Krakowie (życie), Juraszński Józefat w Krakowie (życie).

W randze X asystentami II kl.: pp. hr. Poniński Alfred w Przemyśle, Tyczyński Stan. w Krakowie, Niedźwiedzki Romuald w Krakowie, Kwiatkowski Em. we Lwowie, Romer St. w Krakowie, Dziedzicki Kazimierz w Czerniowcach, Klemensiewicz Józef we Lwowie. Asystentami manipulacyjnymi II klasy: pp. Gutowski Michał w Krakowie, Tomaszek w Bernie, Swoboda w Bernie.

W randze XI asystentami manipulacyjnymi III kl.: pp. Żuławski Włodzimierz, Dółkowski Zygmunta, Nycz Józef, Gudolski Julian, Bielecki Mieczysław, Borkowski August, Baczakiewicz Ludwik, Przeorski Antoni, Sikorski Karol — w Krakowie; Kinałski Leonard, Pleus Edward, Au Aleksander, Tomanek Stanisław, Doleżał Antoni, Gójski Henryk, Fischer Jan, Nawojski Mieczysław, Csernak Karol, Zaleski Jan, Kościński Antoni, Kielanowski Karol, Olsz Modest, Serafinowicz Stanisław, Lipiński Tadeusz, Wilusz St., Nadwodzki Lucyan — we Lwowie; Bezucha Leopold, Suski Karol w Przemyśle; Wencel St. w Czerniowcach; Lajfar Leonard w Bernie.

— **Samobójstwo.** Błażej Haliniak, lat 48 liczący, dozorca gmachu Uniwersytetu, odebrał sobie wczoraj po południu życie przez obwieszenie się w jednej z piwni w tymże gmachu. Powodem była prawdopodobnie obawa, że z powodu pijaństwa miał być ze służby wydany. Zwłoki denata oddano do Zakładu anatomicznego.

— **Przytrzymano** wczoraj późnym wieczorem Mikołaja Goreckiego, notorycznego złodzieja, gdy po odprawianiu kłódki usiłował się dostać do piwnicy szynkarza Lublinera pod l. 18 przy ul. Żółkiewskiej, zaopatrzonej w rozmaite trunki.

— **Z Dominikowicz** pisze do nas p. M. G.: Od kilku miesięcy giną systematycznie pieniądze, przesyłane przez generalną dyrekcję ze Stryja do Kobylanki na wypłatę robotników kopalnianych. Już w grudniu wyciągnął ktoś sztucznie z woreczka 14 koron i 30 halerzy; w styczniu znowu (16 b. m.) zważył na żądanie moje urząd pocztowy w Kobylance woreczek z pieniędzmi, stwierdzając, że ciężar jego zmniejszył się o 70 grm. Brakło tym razem 12 koron i 3 halerze.

Zwracam na to uwagę Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, której nuda się prawdopodobnie wytopić owego zręcznego amatora cudzej własności.

— **Marya Kutschera**, żona oficyała pocztowego, została — jak wiadomo — skazaną na karę śmierci za morderstwo, popełnione na pasierbicy, nad którą pastwiła się w okropny sposób. Obecnie Trybunał kasacyjny zniósł wydaną pierwotnie na Maryę Kutschera wyrok śmierci, zmieniając go na karę ośmioletniego ciężkiego więzienia.

— **Wycinki z gazet.** Świat artystyczny i aktorzy, śpiewacy i t. d. — lubią wycinać ustepty z dzienników, w których jest o nich mowa. Nie ma się temu co dziwić, wszak najprędzej wiedznią laury zbierane na scenie, więc dla czego dla wspomnień nie zbierać dokumentów na dowód, że laury te były. Między innymi i tak wybitna artystka, jak Duse zbiera wycinki z gazet, że za ona jest na wskroś wyjątkową indywidualnością, więc i liczba wzmianek przez nią ubieranych jest wyjątkową. W zbiorze swym ma ona posiadać kolosalną liczbę wycinków, bo aż 2888! Ale netylko świat artystyczny hołduje temu zwyczajowi. I tak Edison zbiera także wycinki, w których mowa o jego wynalazkach, a o zmarłym lordzie Randolphie Churchill'u opowiadają, że kazał sobie zbierać wszystko, cokolwiek o nim ujemnego napisano.

— **Polacy na obczyźnie.** Do jednego z dzienników warszawskich piszą z Odessy: „Jak naszym rodakom powodzi się w Odessie, mogą posłużyć za dowód sklepy, otwierane tutaj, gdzie konkurencja żydowska i grecka zabija wszystko niemal w około siebie, a jednak Warszawiacy potrafili wyrobić sobie i ustalić opinię tak, że pomimo owej konkurencji, wcale nieźle robią interesy. A netylko do handlu rzucili się Polacy. Wielu zajmuje posady w biurach i posady wybitniejsze; mamy w sądownictwie prokuratora Polaka, trzech sędziów pokoju, a wielu też na niższych posadach w biurach rządowych. W przedsiębiorstwach różnych również Polacy są na pierwszym planie. Jeden z naszych rodaków, p. Dobrowolski, otworzył hotel „Richelieu“ przy ulicy Lanzerowskiej i urządził go tak, że ceny są dostępne dla różnych sfer. Przyjemny może mieć numer dość obszerny za 60 kopiejek na dobę. Hotel „Richelieu“ położony jest w samym środku miasta.“

— **Z Paryża do Wiednia** odbywa pieszko obecnie podróż niejaki Henryk Allard, który przed kilkoma dniami przybył do Frankfurtu i zjawił się w redakcji tamtejszego dziennika *Frankfurter Zig.* P. Allard miał już przedtem odbyć kilka znaczących podróży pieszko, a między innymi z Paryża do Peters-

burga w 38 dniach. Ogółem przebył w ten sposób dotychczas 60.000 kilometrów. P. Allard odbywa dziennie po 60 kilometrów, a celem jego podróży ma być publikacja, którą zamierza wydać drukiem, o rozmaitych drogach w tych krajach, które pieszo zwiedził.

— **Groźny pożar.** Dnia 14 b. m. o godzinie pół do piętej po południu powstał pożar w młynie turbinowym w Bursztynie i zniszczył tenże doszczętnie wraz z wszelkimi zapasami zboża i mąki. Przyczyną pożaru była nieostrożność przy zapalaniu lamp, przeznaczonych do oświetlenia młyna. Był on własnością Stanisława ks. Jabłonowskiego, a dzierżawił go Abraham Hersch Friedländer. Szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi około 500.000 koron, ubezpieczona całkowicie. Nie obeszło się jednak w tej katastrofie bez ofiar w ludziach; robotnik Iwan Madej znalazł śmierć w płomieniach, a zwłok jego dotychczas odszukać nie zdołano. Pozostawił on matkę, żonę i dwoje niezaopieczonych dzieci.

Ogień przerzucił się z młyna na stojący opodal domek mytniczy i zniszczył go wraz z zaporą mytniczą, a nadto uszkodził most na drodze strategicznej Bursztyn Łopuszna. Most ten naprawiono natychmiast, by przywrócić przerwana komunikację.

— **„Hamlet“ na dworze rosyjskim.** Wielki książę Konstanty przetłumaczył „Hamleta“ na język rosyjski i wystąpi w tytułowej roli z końcem bieżącego miesiąca w Ermitażu. Przedstawienie odbędzie się w obecności carstwa rosyjskich i budzi ogólne zainteresowanie w kołach dworskich. W przedstawieniu tem weźmie udział personal amatorski, złożony ze 120 osób, a wystawa szekspirowskiej tragedii ma być przepyszną. Rolę Ofelii odtworzyć ma p. Łopuchin, rolę królowej p. Kosiakowska, Poloniusza p. Popow. Wielki książę pozwala amatorom zapraszać na próby, odbywające się w poniedziałki od godz. 8 do północy, znajomych, a ci naturalnie ubiegają się o tego rodzaju inwitacje.

— **O strasznej eksplozji w fabryce dynamitu** w Avigliano koło Turynu podają dzienniki bliższe szczegóły:

Eksplozja nastąpiła w magazynie, w którym znajdowało się 400 kilogramów nitrogllicerynu. W katastrofie straciło życie 8 ludzi, 40 zaś odniosło ciężkie skaleczenia. Wszystkie budynki na drodze, mającej 25 kilometrów długości, prowadzącej z Avigliano do Turynu, są uszkodzone. Z osób, znajdujących się w czasie katastrofy w budynku fabryki cudem ocalał tylko żołnierz, stojący na warcie, którego znaleziono nagiego bez przytomności w pewnym oddaleniu od fabryki i telegrafista, który był zajęty w fabryce. Telegrafista jednak stracił wzrok. Pomiędzy rannymi znajdują się czterej żołnierze i trzech urzędników podatkowych, których umieszczono w szpitalu w Avigliano. Wkrótce po katastrofie przybyli do szpitala książę Aosta i hrabia Turynu, chcąc się dowiedzieć o stanie zdrowia rannych.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Amsterdamu donoszą: W pierwszych dniach tego roku trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło wyspy Sumatrę i Jawę, sprawiło straszne spustoszenia. Na wyspie Sumatrze 14 miejscowości jest zupełnie zniszczonych, miasto zaś Tjandoer w skutek wybuchu wulkanu Gedeh prawie doszczętnie zburzone, przyczem przeszło 500 ludzi miało stracić życie.

— **Śmiertelny łoś.** Z Chicago donoszą: Pewna osiemnastoletnia panna, nazwiskiem Florentyna Owens, zajęta w jednym z tamtejszych większych domów handlowych jako buchalterka, przepłaciła skradziony łoś śmiercią. Gdy pewnego dnia zajęta była spisaniem nadeszłych świeżo towarów i pogrążona w pracy, zbliżył się do niej znieczarna zajęty w tymże domu handlowym robotnik, ujął ją w pół i wycisnął na ustach pocałunek. Skutek był jednak fatalny. Z krzykiem uciekła do kantoru, gdzie z płaczem opowiedziała koleżankom o wypadku, poczem do stała spazmów tak silnych, iż musiano ją odwieźć do domu. Stan jej pogarszał się z każdą chwilą a przywołani lekarze polecieli przewieźć ją do szpitala. W szpitalu jednak okazało się, że ma się do czynienia z osobą pozbawioną zmysłów i cierpiącą na manię prześladowczą. Przewieziono ją tedy do zakładu obłąkanych, gdzie po dwudniowym pobycie zmarła.

— **Trzęsienie ziemi na Kaukazie.** Dnia 19 grudnia st. st. dało się czuć w Tyflisie trzykrotnie trzęsienie ziemi. Według spostrzeżeń tyfliskiego fizycznego obserwatorium, pierwsze najsilniejsze trzęsienie ziemi zaczęło się o godzinie 1 minut 50 sekund 38 po południu i trwało 1 min. i 4 sek. Ze względu na swoją długotrwałość, trzęsienie to należy do najznajdziejzych, jakie w ogóle zna historia tego rodzaju katastrof. Kierunek falowania był południowo-wschodni, trzęsieniu towarzyszył huk, podobny do szumu przybliżającej się, to znowu od dalającej burzy. Szczególnie silne było trzęsienie na prawym brzegu rzeki Kury, w górnej części Tyflisa.

Miejscowości Charpuchach, Sołolakach, Matcandzie, Wardis Ubani, Werie, Nowaja Hollandy i Hlebnaja Horka, zastrzęsły się w posadach. Ludność ogarnęła panika. Na świecie działy się dziwne rzeczy... rozkołysane na dzwonicach dzwony zaczęły bić na trwogę same przez się. po domach poprzewraczały się meble, posta-

wały zegary, potłukły naczynia, porysowały się ściany, a łoskotowi tego wszystkiego zawtórował nagle ogłuszający grzmot — ogromna świeża dzwonica cerkwi świętej Niny zamieniła się w kupę gruzów. W meżkiem gimnazjum odbywał się w tej chwili koncert... Akompaniowały mu straszne tytany podziemne, a młodocieni muzycy, porzuciwszy instrumenty, rozbiegli się po mieście, straszniejszą jeszcze roznosząc grozę.

O godzinie 4 min. 38 sekund 34 nastąpiło drugie wstrząśnienie, które ze znaczną siłą dało się znowu uczuć na prawym brzegu Kury, w kierunku południowo zachodnim. Po niem nastąpiło jeszcze trzecie o godzinie 8 już bez porównania od poprzednich słabsze. Najwięcej ucierpiały koszary artylerii i dworzec w Tyflisie. Liczba ofiar w ludziach nieznana jeszcze. Uderzenia były krótkie, lecz niezmiernie silne. W chwili, kiedy ono na Tyflis spadło, niebo było przejryste, jak źródłana woda, ptaki latały z piskiem i krzykiem szczególnie zaniepokojone, a w powietrzu czuć było gorąco, siarkę i parę wodną, m. m. białego całunu śniegu, który pokrywał okolicę. Tu katastrofa była stosunkowo nieznaczna, bo suche sprawozdanie powiatowego naczelnika z Achalkalakow budzi jeszcze straszniejszą grozę, niż najbarwniejszy opis katastrofy w Tyflisie. „Przeszło dziesięć wsi — powiada ten reprezentant władzy — zrównanych z ziemią, setki zabitych, tysiące głodnych i zmarzniętych. Wszystkich ofiar trzęsienia nie zdołano jeszcze wydobyć z pod gruzów. Następstw jego nie umiem opisać; mróz i ostra zima pogarszają położenie. Pomocy, jak najprędzej...“ Tu następuje długa litania zrujnowanych miejscowości. O katastrofach, spowodowanych trzęsieniem ziemi w Batum i Aleksandropolu, na razie nie ma jeszcze dokładniejszych wiadomości.

Notatki literacko-artystyczne.

(D) **„Tosca“ Jakóba Pucciniego.** Piszą do nas Rzymu: W teatrze Costanzi w Rzymie odbyła się przed kilku dniami premiera trzyaktowej opery Jakóba Pucciniego „Tosca“, według libretta, jakie z dramatu Wiktoryna Sardou ułożył Illica. Opera miała *succès d'estime*, gdyż Puccini, którego właściwym żywiołem muzycznym jest liryzm, nie dorósł do dramatycznej siły, jakiej wymagają sytuacje w „Tosce“. Bogactwo melodyjne zastąpiłoby niewątpliwie te braki, ale i pod tym względem opera niezupełnie odpowiadała oczekiwaniom. Są w niej jednak bardzo piękne usteępy i to publiczność, która wypełniła teatr Costanzi, oklaskiwała entuzjastycznie.

Od czasu bowiem, kiedy Piotr Mascagni jakoś nie zaczął dopisywać, po pierwszych swoich tryumfach tyle obiecujących, oczy włoskiej publiczności i znawców zwróciły się ku Pucciniemu, więcej niż ku R. Leoncavallovi, zwłaszcza po „Manon“ i „Cyganery“.

W pierwszym akcie „Toski“, odbywającym się — jak wiadomo — w kościele św. Andrzeja della Valle w Rzymie, podobają się: arija tenora t. j. malarza Caravadosgo, śpiewana przez De Marchi, duet pomiędzy nim a Toską i finał z Te Deum.

Drugi akt przeszedł chłodno. W trzecim akcie jest bardzo piękne intermezzo: budzenie się miasta Rzymu przy odgłosach dzwonów kościelnych, potem romans Lenora i wielki końcowy duet pomiędzy Mario i Toską. Najwięcej trafiły do gustu publiczności dwa romanse Toski: „Vissi di arte e di amore“ i Cavaradosgo: „E lucean le stelle“.

Toskę śpiewała znakomita śpiewaczka pani Darelle, która w tym samym teatrze Costanzi przed rokiem stworzyła „Irydę“ P. Mascagniego.

Na kwiecień obiecują nam „Le Maschere“ Mascagniego. Ciekawą jest żartobliwa dedykacja, jaką Mascagni na partyturze, podobno, położył. Brzmi ona:

Sobie samemu, w dowód najgłębszego szacunku i niezmienniej życzliwości....

„**Przyjaciela młodzieży**“ ilustr. dwutygodnika dla starszych uczniów, Nr. 2 już wyszedł. Na tresę jego złożyły się następujące artykuły: Fr. Krzek, Franciszek Smolka (Dok.) — T. Czapelski, „Spisek“ studencki. — J. Vrohlisko, Motyw z Krzywoklatu (wiersz z sylwetką poety). — A. France, Pierrefonds (Dok.) — T. Pini, Lud w poezjach M. Konopnickiej. — M. Warmiski, Afrykański teatr wojny. (Dok. z ryc.) — E. Romer, O wieku ziemi. — K. L. W. Z całej Polski. — Zagadnienia. — Skrzynka pocztowa Redakcyi i Administracyi. — Przedpłata tego najtańszego pisma dla młodzieży wynosi tylko 5 koron rocznie.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę, o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear“, tragedia w 5 aktach Szekspira.

W sobotę wieczorem o pół do ósmej „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arkłowej, Wandy Radkiewicz, Aleksandra

Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o 3-ciej ku uczczeniu rocznicy styczniowej „Sybir“, dramat narodowy w 4 a. Józefa Maskoffa.

W niedzielę o pół do 8-mej wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach Edm. Audrana, z panią Schuppówną w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz drugi „Wielkie Figury“, komedia w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

We wtorek po raz 15 „Lalka“, operetka w 4 aktach Edmunda Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

We środę po raz drugi w tym sezonie: „Cyrano de Bergerac“, komedia romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Zelenkiego, słowa Ludomiła Germana. Pierwszy występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arkłowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W piątek (wznowienie) „Świat nudów“, komedia 3 aktach Edwarda Paillerona, przekład L. M.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Firek w złotych“, komedia w 3 aktach Franciszka Zabłockiego i „Wujaszek Alfonsa“, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Zelenkiego, słowa Ludomiła Germana. Drugi występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arkłowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Najbliższymi nowościami będą:

„Potęga ciemnoty“, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja;

„Jarmark małżeński“, krotoczwila w 3 aktach przez Jerzego Okońkowskiego, tłumaczył Jarosław Pieniążek;

„Dolli“, komedia w 3 aktach Christiersona w przekładzie M. Sachorowskiego i

„Kordyan“ Słowackiego.

Z TEATRU.

(„Wielkie Figury“, komedia w 3 aktach Adolfa Walewskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 19 b. m.).

Rzecz ta dzieje się we Lwowie wśród urzędników niższej kategorii, nie posiadających ani uniwersyteckiego wykształcenia, ani wychowania lepszego, którzy jednak doszedłszy do „złotego kołnierza“, mają się za „wielkie figury“. Im umysł płytszy, im pospolitsze otoczenie, im żmudniejsza praca codzienna, nie wymagająca szczególniejszego natężenia mózgu, tem coraz bardziej zacieśnia się sfera, w której się myśl obraca, znużona nadto i skłopotana ciągłą, doskwierającą materyalną biedą, — tem jaskrawiej występują śmieszności i przesady na tle ogólnie ludzkiej próżności.

Śmiesznym też jest ów nieszczęsny p. Zacharyasz, radca rachunkowy, zacny w gruncie, potulny, zakochany w swem biurze, pracujący od świtu do nocy, rachujący nieustannie olbrzymie sumy, a nie mający nieraz centa w kieszeni. Dobry on jest, ale bierny i samolubny. Radby co rychłej córki wydać za mąż, byleby się pozbył ciężaru, — wychowanie zaś tych córek i synów zaniedbuje, zajęty ciągłym rachowaniem. Jeden z tych synów, pracowity i zdolny Edmund, gorzkniej zawczasu i nie mogąc sobie znaleźć odpowiedniej posady w kraju, idzie szukać chleba za granicą; drugi zaś Narcyz, psuty przez słabą matkę, dostaje się pod wyłączny wpływ ciotki, siostry p. Zacharyasza, próżnej, nadętej wdowy po takiejże jak on „wielkiej figurze“. Piękny Narcyz zaczyna bywać w wielkim świecie... bywa u baronowej i u prezydentowej, jest pożądanym na balach i rautach. A nie mogąc pogodzić tych obowiązków z obowiązkiem pracy, zaniedbuje się w urzędzie, traci posadę, zaciąga długi a wreszcie fałszuje na wekslu podpis zacnego blacharza p. Kasprzyka, którego już przedtem, korzystając z jego uczucia dla siostry swej Wandy, niemiłosiernie „naciągnął“. Z córek pp. Zacharyaszów najstarsza Zofia poślubiła urzędnika i „biedę klepie“; druga Cesia, rodzaj emancypantki, marzy o wysokim związku małżeńskim, a powtarza słowa pretensjonalnej ciotki; wreszcie najmłodsza Wanda, najrozsądniejsza, kocha naprawdę „szlachetnego blacharza“, który gardzi posagiem, i ma go już poślubić, gdy naraz katastrofa z bratem Narcyzem zmusza ją do poświęcenia się dla dobra rodziny i dla uratowania braciśzka od kryminału. Decyduje się tedy poślubić p. Hipolita „wielką figurę“, mającą w dodatku pieniądze. — Najsmutniejszą rolę odgrywa tu „szlachetny blacharz“, który mając za sobą serce Wandy i nawet

przyzwolenie jej rodziców, zamiast czuć się panem sytuacji i pretensjonalną ciotkę za drzwi wyprowadzić, obraża się na nią i sam wychodzi, rzucając niby bardzo kochaną Wandę na los szczęścia, a raczej na pewną niedzielę. I druga jego interwencja także niefortunna. Pierwszy zawiadania pp. Zacharyaszów o fałszerstwie ich syna, błaga o uratowanie siebie od bankructwa i Narcyza od hańby, a tem popycha już ostatecznie Wandę w ramiona Hipolita.

I już... już ma być ślub. Gdy oto nagle Wanda, przywdzawszy białą sukienkę, w chwili, gdy ma ukleknąć przed matką i prosić o błogosławieństwo, — cofa się i oświadcza, że Panu Bogu kłamać nie będzie... nie kocha Hipolita i za niego nie wyjdzie!... Rychło w czas, — gdy p. Hipolit rozdał już bogate upominki i przygotował zapis całego majątku na rzecz przyszłej żony, — gdy „cały Lwów“ daży już do kościoła popatrzeć się na ślub wielkiej choć starej figury z młodą dziewczką... Nie dziw, że pan Hipolit oburza się na to niewczesne zerwanie; dziwniej, że tak rychło mięknie i przedzierzga się w jednej chwili w szlachetnego Augusta Nowowiejskiego z „Przed ślubem“. Dla szczęścia Wandy wyrzeka się własnego szczęścia, wynajduje Kasprzyka i prowadzi niemal przemocą „szlachetnego blacharza“ do Wandy, a nadto! płacąc długi Narcyza i wykupuje fałszywy weksel... I jest wielkie gaudium w czułych sercach... jedna tylko ciotka Irena spazmuje.

Takie jest tło i taka w pobieżnym streściu osnowa komedii. Gdyby p. Walewski powodował się był więcej obserwacją, a mniej szablonem, gdyby w postaciach tej sztuki więcej było indywidualności, a mniej reminiscencji różnych, gdyby w sytuacjach drgało więcej życia, które jednostajne na pozór, takie wszakże jest barwne i takie różnorodne w swych objawach i szczegółach, — to mógłby być na tem samem tle, z tych samych typów stworzyć rzecz bardzo zajmującą i niezwykłą. Jest jednak u tego autora jakby pewna nieśmiałość w kreśleniu charakterów i sytuacji, jakby obawa, aby, broi Boże, oryginalnym nie być. To też jego radca, w niektórych momentach wcale dobry, w ogóle ma cechę kopii lub szkicu, robionego wedle wzoru czy wzorów. Pociwca pani Zacharyaszowa, słaba matka a czuła żona, to także typ znany, — a ucho widza z przyjemnością wyławia jeden jedyny frazes, który panią radczynię w sposób bardziej typowy charakteryzuje. „Może ty głodny lub głodna“ pyta dobra pani radczyni, ilekroć dojrzy, że ktoś się martwi lub gniewa. Więcej takich rysów a postać byłaby zupełnie dobrą i tak wyszła ona może najplastyczniej w doskonałym wykonaniu niezmównanej pani Gostyńskiej. — Pan Fiszer z postaci p. Zacharyasza nie uczynił nic, ale to zgoda nie... Pan radca Hipolit to także dobry znajomy, ze swoją siwizną i reumatyzmami, ze swym sentymentalizmem, z jakim opowiada narzeczonej, zupełnie zresztą nie w porę, o pierwszej swej miłości, — wreszcie ze swymi pieniędzmi i romantyczną szlachetnością.

Poprawnie przedstawił go p. Chmieliński, ale nie zdołał nadać mu tych cech, których mu autor poskąpił. Zbyt mało mają rysów charakterystycznych także i owe trzy córki pp. Zacharyaszów: Zofia, Cesia i Wanda; nie odznacza się nimi także i sąsiadka ich Rozyna, młodziczka i posażna panna, niby rezolutna, ale w gruncie bardzo sentymentalnie zakochana w ubogim młodzieńcu, pracowitym Edmundzie. — Pretensjonalna ciotka Irena, doskonale przedstawiona przez p. Cichońską, zbyt jest naiwną w objawach próżności, a w ogólnym swym typie zbyt znaną, aby mogła silniej zainteresować widza. Zaznaczyłem już wyżej, że niefortunnym jest blacharz szlachetny, p. Kasprzyk. — ale ma on i szczęśliwe chwile; to też scena oświadczyń jego w pierwszym akcie, scena odegrana bardzo dobrze przez p. Czaplińską i p. Sosnowskiego, — najlepsze z całej sztuki wywarła wrażenie. Potem już psuje się p. Kasprzyk stanowczo, chociaż p. Sosnowski gra go dobrze do końca. — W ogóle akt pierwszy jest najlepiej zrobiony i zapowiada więcej, niż dalsze odsłony dotrzymują. Ognisko domowe pp. Zacharyaszów, odmalowane wiernie, wywiera wrażenie prawdy. Wrażenie to psuje jednak sentymentalizm bardzo ekliwy i pospolity, oraz pospolite tyraady moralizatorskie. Pod względem scenicznym sztuka napisana jest poprawnie, akcja toczy się równo, chociaż dość leniwo; w ogóle całość zyskaćby mogła na skróceniu i szybszem tempie gry, bardzo wczesnej powolnem. — Pomimo zaznaczonych powyżej braków, komedia p. Walewskiego ma niezaprzeczane zalety, co sprawiło, że publiczność przyjęła ją bardzo ciepło a darzyła oklaskami autora, którego po kilkakroć wywołano.

Oprócz wymienionych już artystów, brali udział w przedstawieniu i. grali bez zarzutu panie: Kwiecińska (Zofia), Jankowska (Rozyna), Rybicka (Wikta służąca), pp. Wostrowski (Narcyz), Feldman (jowialny małżonek Zofii, Ignacy), Wysocki (służący Michał). Pan Nowacki jako pracowity i prawy Edmund,

tak chciał być niepodobnym do swego lekko-
myślnego bratysłwa Narcyza, że się do nie-
możliwości oszepcił; wyglądał jak zbieg ze
szpitala. Niewybredny miała gust młodzieńca
Rozyna!

Z Izby sądowej.

(Proces p. Felicjana Jackowskiego).

Lwów, 20 stycznia.

Wczorajsza popołudniowa rozprawa nie
odbyła się, dziś zaś przesłuchiwało głównie
jako świadków tych wszystkich wierzycieli Lo-
wenherza, którzy byli podpisani na skardze sub-
sydaryjnej, wniesionej przez Jackowskiego, a więc
kupa Czapka, agenta handlowego Lindenber-
gera, kupcową Liberbauerową, jej męża, kupca
Laufera i t. d. W zeznaniach tych chodziło
o to, czy i jakich informacji udzielali panu
Jackowskiemu wierzyciele o rzekomych oszu-
kańcach krokach dr. Rońskiego i Loewenstei-
na. Otóż prawie wszyscy świadkowie zeznawali
w tym duchu, że po miesiące krążyły istotnie po-
głoski o stronnictwie działalności tych panów na
rzecz Loewenherza. Czy jednak te pogłoski opie-
rały się na jakiej podstawie, czy też źródłem
ich — jako to się wypytywali zastępcy oskarży-
cieli — był p. Jackowski, tego z zeznań tych
świadków dowiedzieć się nie było można. Wię-
ksza część ich jednak potwierdza, że skargę sub-
sydaryjną przed podpisaniem jej przez wierzycieli
odeczytano im, że jednak p. Jackowski sam przy-
jął wówczas na siebie wyłączną odpowiedzialność
za zarzuty, uczynione w tej skardze.

Oskarżony p. Jackowski stara się oświecić
te zeznania w ten sposób, że świadkowie ci,
którzy byli dawniej szczerzy, obecnie zeznają
pod wpływem faktu, że zięć Loewenherza, p.
Parnas, niektóre ich pretensje zaspokoił. Temu
twierdzeniu przeciwstawia dr. Grek fakt, że p.
Parnas spłacał wierzycieli bez czynienia mię-
dzy nimi różnicy.

Po godz. 1 min. 15 odroczył przewodni-
czący rada p. Gołkowski rozprawę do po połu-
dnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 20 stycznia. Spirytus niezmię-
niony 38-80 do 39-20.

Nafta galicyjska niezmienniona.

Cukier surowy 25-10. Tendencja spo-
kojna.

Wiedeń, 20 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na wiosnę 7-89 do 7-90; —
na maj-czerwiec — do —; na jesień
— do —.

Żyto na wiosnę 6-77 do 6-78; — na
maj-czerwiec — do —; na jesień
— do —.

Kukurudza na maj-czerwiec 5-25 do
5-26; — na czerwiec-lipiec — do —;
na lipiec-sierpień — do —.

Owies na wiosnę 5-35 do 5-36; — na
maj-czerwiec — do —; — na jesień
— do —.

Rzepak na styczeń-luty — do —;
na sierpień-wrzesień 11-85 do 11-95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień
32-50 do 33-50.

Tendencja: silna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 20 stycznia. Targ zbożowy.
(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na kwiecień 7-72 do 7-73
na październik 7-80 do 7-81.

Żyto na kwiecień 6-41 do 6-42.

Owies na kwiecień 5-06 do 5-07.

Kukurudza na maj 4-96 do 4-97.

Rzepak na sierpień 11-75 do 11-80.

Oferity na pszenicę: liczne.

Chęć kupna: mierna.

Tendencja: spokojna.

Pogoda: —

Berlin, 20 stycznia. Banknoty austrya-
ckie (podług obliczenia procentowego) 84-55,
Spirytus 47-—.

Paryż, 20 stycznia. (Giełda wieczorna).
Trzyprocentowa renta 100-40. Mąka 24-20.

Frankfurt, 20 stycznia. Austriackie
Kredyty 234-20, Koleje państwowe 137-—,
Alpiny ——, Disconto 194-—, Laura 259-30.

Giełda towarowa. Cukier surowy:
loco Aussig 24-95 do 25-05, loco Olomu-
niec 23-80 do 24-—, loco Berne-Wiedeń
24-— do 24-20, za luty loco Aussig 25-—
do 25-10. Cukier w kostkach: prima 86-75
do 87-—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus
kontyngentowany: loco Wiedeń 38-80 do
39-20. Nafta kaukaska: transito Tryest

14-— do 14-50, galicyjska przeźroczysta
39-50 do 40-50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 stycznia. Pszenica gotowa
7-25 do 7-50, pszenica na termin 6-75 do
7-25, żyto gotowe 5-75 do 6-—, żyto na
termin 5-50 do 5-70, owies obrobny go-
towy 5-20 do 5-60, owies na termin 5-—
do 5-25, jęczmień pastewny 5-— do 5-50,
jęczmień browarniczy 6-— do 7-—, groch
do gotowania 6-75 do 9-—, wyka 4-40 do
do 4-80, nasienie lniane — do —, na-
sienie konopne — do —, bób — do —,
do —, bobik 4-50 do 4-60, hreczka 7-—
do 7-20, koniczyna czerwona galicyjska 55-—
do 70-—, biała 30-— do 45-—, tymotka
15-— do 18-—, szwedzka — do —, —
kukurudza 5-90 do 6-10, nowa 5-60 do
5-75, chmiel stary 25-— do 45-—, nowy za
65 kilo — do —, rzepak 11-— do
11-50, groch pastewny 5-50 do 6-—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15-60
do 17-—, na termin 16-75 do 17-25, waran-
ty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj wieczorem odbyła się w Wie-
dniu pierwsza Rada Ministrów nowego gabi-
netu pod przewodnictwem P. Prezydenta Mi-
nistrów dr. Koerbera.

Węgierska Izba dep. przyjęła wczoraj prze-
dłożenie o poborze rekruta na r. 1900. W przebie-
gu dyskusji odparł minister br. Fejervary wy-
cieczki skrajnej lewicy wymierzony przeciw ofi-
com. Na żądanie posła Barty, żeby minister wy-
tłómaczył się z powodu rzekomego podwyższenia
prezencyjnego stanu armii, odpowiedział br.
Fejervary, że o takim podwyższeniu nie
nie wie.

Jakiś rzekomo „wyborny“ znawca mniej-
scowych stosunków ogłasza w hakatystycznej
Ostmark pismo, w którym mówi, że polskość
w W. Ks. Poznańskim rozwija się i wznosi
niemal cudownie pod względem ekono-
micznym. Zkąd płyną pieniądze na to? — py-
tają *Hamburger Nachrichten*, ongi organ że-
laznego kanclerza. Lecz organ ten nie tylko
pyta, lecz wie, a raczej domyśla się, zkąd po-
chodzą fundusze. Oto nie kto inny, tylko Oj-
cowie Jezuici są tymi nieznanymi dobroczyń-
cami polskości. I coś podobnego podaje z naj-
poważniejszą miną dziennik, który ma preten-
sję, aby liczono się z jego informacjami.

Rezultatem dwudniowych w Gdańsku
narad konferencyj wybitnych pionierów niem-
czyzny jest utworzenie syndykatu, celem po-
pierania przemysłowych przedsiębiorstw w
Poznańskim i Prusach Zachodnich. Syndy-
kat tworzą następujące banki: poznański
„Ostbank“, bydgoski bank dla handlu i prze-
mysłu, gdański bank akcyjny, wrocławski
bank dyskontowy i drezdeński bank dla prze-
mysłu i handlu. Przewodniczącym wydziału,
do którego rzeczono instytucje wysyłają przed-
stawicieli, wybrano pierwszego burmistrza po-
znańskiego Wittinga.

Z Petersburga donoszą: W tych dniach
roztrząsano w drodze prawodawczej sprawę
wyłączenia gubernii grodzieńskiej ze składu
dycecezyj prawosławnej litewskiej i utworze-
nia w m. Grodzie katedry biskupiej samo-
istnej, z nadaniem zwierzchnikowi nowej dy-
cezyi tytułu biskupa grodzieńskiego i brze-
skiego. Na utrzymanie zarządu dycecezyj gro-
dzieńskiej zamierzono wyznaczyć, począwszy
od r. 1900, ze skarbu państwa przeszło 35.000
rubli rocznie.

W Londynie po całych tygodniach mor-
ralnej depresji, wywołanej porażkami na tea-
trze wojny, zapanowało obecnie pewne wesel-
sze usposobienie. Wiadomość o rozpoczęciu na
nowo akcji wojennej przez gen. Bullera, po
miesięcznej pauzie, i o przejściu armii przez
rzekę Tugela wywołała ogólną radość. Istnie-
je bowiem teraz uzasadniona nadzieja, że sko-
ro gen. Bullerowi udało się obejść bokiem
pozyce nieprzyjacielskie, nastąpi wkrótce od-
siecz miasta Ladysmith, obleżonego już od
ośmiu blisko tygodni. W takim razie obie
armie gen. Bullera i zamknięta w Ladysmith
armia gen. Whitea mogłyby się połączyć i
wspólnie zadać stanowczy cios Boerom, któ-
rych siły znacznie osłabły. W każdym razie
do tego nie wystarcza samo przejście przez
rzekę Tugela; to dopiero pierwszy krok. Obec-
nie czeka gen. Bullera trudniejsze zadanie,
j. dotarcie do Ladysmith.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 stycznia. Nowomianowani
PP. Ministrowie złożyli dziś przed południem
w ręce Najj. Pana przysięgę, poczem Monar-
cha przyjął wszystkich członków nowego Rzą-
du na posłuchaniu.

Wiedeń, 20 stycznia. Poranne dzien-
niki omawiają szeroko skład nowego gabinetu
oraz jego zadania; stwierdzają one zarazem,
że nowy Rząd ma charakter Ministerstwa
czysto urzędniczego i powołanym jest, aby
uzdrowić austriacki parlamentaryzm i zała-
twić kwestję językową.

Wiedeń, 20 stycznia. *Wiener Ztg*
ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi urzędu
pocztowego w Krakowie, Aleksandrowi Da-
widowskiemu przy sposobności przenie-
sienia go na własną prośbę w stan stałego
spoczynku, tytuł i charakter radcy Rządu z
uwolnieniem od taksy.

P. kierownik Ministerstwa handlu za-
mianował kontrolora pocztowego Frydolina
Waskowskiego starszym kontrolorem we
Lwowie.

Obwieszczenie Ministerstwa skarbu za-
rządza utworzenie nowego okręgu dla wy-
miaru podatku osobisto-dochodowego w no-
wo utworzonym starostwie w Przeworsku.

Wiedeń, 20 stycznia. Dzisiaj w południe
z wielką uroczystością wojskową odbyło się
w tutejszej cerkwi prawosławnej pokropienie

zwłok zmarłego tutaj rosyjskiego kontradmi-
rała Wallronda. Na rozkaz Monarchy wyru-
szył wielki kondukt wojskowy. W uroczysto-
ści prócz Najd. Arcyksięcia Franciszka Fer-
dynanda, Ottona, Ferdynanda Karola i Raj-
nera wzięła udział generalicya, P. Minister
wojny br. Krieghammer, komendant marynarki
austriackiej br. Spaun, szef sztabu generalne-
go gen. br. Beck i generalny adiutant Najj.
Pana hr. Paar. Po ceremonii cerkiewnej zwłoki
odprowadzono na dworzec kolei północnej, zkąd
odjechały do Odessy. W chwili odjazdu kom-
pania wojska oddała salwę honorową.

Wiedeń, 20 stycznia. Bank austro-wę-
giński zniżył stopę procentową o pół procent
a to z dniem 22 b. m.

Wiedeń, 20 stycznia. Z powodu uszko-
dzenia presburskiego tunelu zatrzymały ko-
leje węgierski przewóz towarów na linii Mar-
chegg-Prezburg. Ruch osób i pakunków od-
bywa się tam za pomocą przesiadania, ewen-
tualnie przenoszenia pakunków. Pociąg oso-
bowy wychodzący z Wiednia o godzinie 7
min. 55 wieczorem, dobiega tylko do Marchegg.
Transport podróźnych i pakunków z Wiednia
do Budapesztu i poza Budapeszt odbywa się
via Bruck, tą samą drogą transportuje się
także towary i posyłki pociągowe.

Wiedeń, 20 stycznia. Onegdaj odbyło
się tu zgromadzenie Stowarzyszenia dla po-
pierania interesów kupieckich które przyjęło
wniosek, ażeby prosić Izby handlowo-prze-
mysłowe o zajęcie katerycznego stanowiska
przeciwko projektowi ustawy, wniesionemu
przez komisję przemysłową Izby posłów,
zmierzającemu do tego, ażeby zakres prze-
mysłowy podróźujących agentów handlowych
znaczenie ograniczyć.

Praga, 20 stycznia. Komitet wykonaw-
czy młodocześnie stronnictwa narodowo-
wollnomyslnego przyjął na wczorajszym swem
zgromadzeniu przedłożone mu przez p. Paca-
ka sprawozdanie o sytuacji politycznej i po-
stanowił zwołać nowe zgromadzenie, skoro
tylko nastąpi zwołanie zamierzonych konfe-
rencyj.

Katowice, 20 stycznia. W kopalni my-
słowickiej zostało wczoraj po południu zasy-
panych kilku robotników, przyzem 4 ponie-
sło śmierć.

Budapeszt, 20 stycznia. Wynikłe w
skutek postanowień Delegacji podwyższenie
wydatków w preliminarzu wydatków węgier-
skich obliczono na r. b. na 8-2 milionów, po
odejściu zaś preliminarzowej nadwyżki
netto 6-4 milionów.

Paryż, 20 stycznia. Komisja cłowa od-
rzuciła wniosek o natychmiastowe zniesie-
nie cła na zagraniczny węgiel.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 20 stycznia. Dzienniki dono-
szą, że zarządzoną została natychmiastowa mo-
bilizacja 8 dywizyj.

Londyn, 20 stycznia. *Times* donosi z
Pieter-Maritzburg: Połączone siły generałów
Bullera i Warrena obejmują znaczną ilość
artylerji, jazdy i strzelców na koniach. Za-
jęły one doskonałe pod względem strategi-
cznym stanowisko, panujące nad całą doliną
Ladysmith. Część tylko wojska pozostała
w Chieveley, aby niedopuszczyć Boerów do
przekroczenia rzeki Tugeli koło Colenso i
oskrzydlenia w ten sposób pozycji angielskich.

Londyn, 20 stycznia. *Biuro Reutersa*
donosi z Spearmunkamp 19 b. m.: Angiel-

skie baterie armat okrętowych poczęły ostrze-
liwać dzisiaj szanice Boerów, położone na
wzgórzu. Na pagórkach w okół widać tylko
bardzo niewiele Boerów.

Londyn, 20 stycznia. *Times* donosi z
Spearmansfarm, że pozyce Boerów rozcią-
gają się na zachód 6 mil wzdłuż łańcucha
wzgórz, położonych naprzeciwko Potgieters-
drift i znajdują się znacznie niżej niż pozy-
ce Anglików na Mount-Alice, gdzie Angli-
cy ustawili armaty okrętowe. Boerowie za-
jmują tuż przy rzece położone Spioen-Kop, a
ich szanice rozciągają się na kilka mil wstecz.

Londyn, 20 stycznia. Urzędowanie do-
noszą, że kawalerya lorda Dundonald natra-
fiła we środę po południu na pozyce boer-
skie i po nadejściu wysłanych przez genera-
ła Warrena posiłków, złożonych z oddziałów
dragonów, wzięła kilka warownych wzgórz
i trzyma się teraz w zajętej pozyce, Boerowie
stracili przytem 21 ludzi zabitych i rannych
a 15 dostało się do niewoli. Po stronie an-
gielskiej rannym został jeden porucznik, a
trzech ludzi padło zabitych.

Londyn, 20 stycznia. *Daily Telegraph*
donosi ze Spearmansfarm, że w czwartek ra-
no zaczęto znowu ostrzeliwać linię Boerów
bateriami haubicowymi.

Londyn, 20 stycznia. *Biuro Reutersa*
donosi z Ladysmith pod datą 17 b. m.:
Panuje tu zupełny spokój; położenie jest nie-
zmienione. Nieprzyjacieli tylko bardzo słabo
ostrzeliwało miasto. Wczoraj słyszano od stro-
ny Colenso i Springfield bardzo silną de-
tonację.

Kapstadt, 20 stycznia. *Biuro Reutersa*
donosi, że Boerowie zniszczyli mosty kolej-
owe i przepusty wodne między Staynsburg i
Kromhoogte, które to miejscowości jest o 11 i
pół mil oddalone od Steynsburga. Koło Storm-
berg zniszczono również część linii kolejowej
i kilka przepustów wodnych.

Ransburg, 20 stycznia. Według nade-
szłych tutaj doniesień, zajmują Boerowie Klein-
toren na północ od Slingersfontein.

Masern, 20 stycznia. Pomiedzy krajow-
cami dystryktu Bereadd w kraju Basutów wy-
buchła ospa.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń
od wczoraj godziny 10 rano — dotychczas,
więc już przeszło 24 godzin, pomiędzy No-
wym Iczynem a Wiedniem przerwana, w
skutek tego depesz telefonicznych nie otrzy-
maliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1900. Giełda po-
łudniowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30.
Marki 118-20, Renta majowa 99-80, Węgier-
ska renta koronowa 95-—, Akcje austr. Za-
kładu kredytowego 234-—, Akcje węg. Za-
kładu kredytowego 186-—, Akcje Anglo-
banku 124-25, Akcje Unionbanku 155-—,
Akcje Bankvereinu 136-—, Akcje Länderban-
ku 115-75, Akcje Kolei państwowych 133-70,
Lombardy 25-—, Akcje kolei Elbethal 124-—,
Akcje Fabryki broni 194-50, Akcje tytonio-
we 137-—, Akcje Alpiny 276-25, Akcje Ri-
ma Muranyi 334-25, Akcje Pragskiego To-
warzystwa żel. ——, Losy tureckie 127-—,
Ruble 255-—, 20-Franki ——, Tramway ——.

Tendencja bez interesu.

Wiedeń, 20 stycznia 1900. Zamknięcie
giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30.
Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 233-80,
Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 186-—,
Akcje Anglobanku 124-—, Akcje Unionban-
ku 155-—, Akcje Länderbanku 115-75, Akcje
Bankvereinu 136-25, Akcje Bodeneredit 246-—,
Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego ——,
Akcje Kolei państwowych 133-70, Akcje Ko-
lei Południowej 24-70, Akcje Tramway A) 148-75,
Akcje Tramway B) 144-—, Akcje
Akcje Kolei Elbethal 124-—, Akcje Kolei
Północnej 288-25, Akcje Kolei Czerniowie-
ckiej ——, Akcje Alpiny 274-25, Akcje
Rima Muranyi 333-75, Akcje Pragskiego To-
warzystwa żel. 609-—, Akcje Fabryki broni
191-—, Akcje Tureckie tytoniowe 137-—,
Obligacje węgierskiej indemnizacji 94-—,
Renta majowa 99-75, Austriacka Renta kor-
nowa 98-95, Węgierska Renta koron. 95-05,
50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95-60,
4 pre. Listy Banku krajowego 95-50, 4 1/2 pre.
l. Listy Banku krajowego 99-50, 4 pre. Li-
sty Banku hipotecznego 91-50, 4 1/2 pre. Listy
Banku hipotecznego 98-—, 5 pre. Listy Ban-
ku hipotecznego 109-—, 4 pre. Galic. Obli-
gacje propinacyjne 96-60, 4 pre. Gal. pożycz-
ka kraj. z r. 1893 94-25, 4 pre. Pożyczka
miasta Lwowa 91-40, Losy tureckie 126-75,
Marki 118-15, Ruble 255-—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznym bł. p. J. Weiss i dr. A. Weiss, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika 1. 8, I piętro. Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Instytut dentystyczny
 dr. M. Wiktor znajduje się obecnie przy ul. Kopernika 1. 4 vis-à-vis W. p. Mikolascha.

Tamże wykonuje się plombowanie i rwanie zębów bez bólu, sztuczne zęby według najnowszego systemu, nado leczy się choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do nacierania nacierań, zajmuje Liniment Capsici comp., przyrządzone w laboratorium apteki Richtera w Pradze, niezaprzeczone pierwsze miejsce. Cena jego jest niska: 40 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Nowy środek żywności. Chemiczom królewskiemu browarowi Steinbrun udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdym gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie lihe dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego

słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landaner i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objeli jego wyłączną sprzedaż.

Sarga Kalodont, którego zaprowadzenie decydującem było dla całego rozpowszechniającego się i dla naszego zdrowia za konieczne uznano starannego pielęgnowania zębów i czystego utrzymywania ich, wywołało zarazem większą ilość naśladowców, które jednak wskutek nieporównanych przysposobienia wytrzymać nie mogły porównania. Sześciu połączenie przyjemnego i skutecznego pielęgnowania zębów z dobroczynnym zarazem odświeżaniem ust, które przez używanie Kalodontu w pojedynczy i dogodny sposób uskuteczniom zostało, zapewniło temu środkowi do czyszczenia zębów od czasu jego zaprowadzenia (1887) pierwsze miejsce nad wszystkimi pod innymi produktami, co wielka ilość pism z uznaniem za wszystkich warst ludności i pierwsze pochwały na wszystkich większych wystawach udowadniają. Ponieważ Kalodont zarazem najtańszym środkiem jest i wskutek swego praktycznego opakowania w tubach zawsze aromatycznie świeżym zostaje, tłómaczy się przeto jego co raz większe rozpowszechnienie i powszechne używanie

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwszego piętra, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeczek (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 20. stycznia 1900.

I. Akcje za 100 Koron

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	175	185
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 k.)	97	98
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	142
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	85
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	98	100
	104	105

II. Listy zastawne za 100 K.

Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	109	109
" " 4 1/2% los. w 50 l.	98	98
" " 4% los. w 50 l.	91	92
" kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	99	90
" " 4% w. a. los w 51 l.	95	96
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	94	95
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat	94	70
4% los w 56 lat	95	25

III. Obligi za 100 K.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (zem.)	100	30
" 4 1/2% (zem.)	100	70
Komunalne banku kr. (zem.) 4%	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	103	—
" 4% po 200 koron z roku 1893	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 k.)	56	25
M. Stanisławowa po 20 zł. (40 k.)	116	—

V. Monety.

Dukat cesarski	11	88
20 frankówka	19	12
100 rubli rosyjskich srebrnych	52	260
100 rubli rosyjskich papierowych	254	60
100 marek niemieckich	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. stycznia 1900.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.80	100.
lut-y-sierpień	99.80	100.
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.55	99.75
kwiecień-październik	99.55	99.75

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.	164.
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.	138.
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159	25
" " 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
" " 1864 po 50 zł.	200.50	201.50

Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr. 103.25 104.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.90	99.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.95	99.15

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżb. ety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.60
" za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	97.	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.80	124.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	100.50	101.—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	112.50	113.50
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	—
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.10	99.—
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.70	98.85
" " w wal. kor za 200	94.95	95.15
" kor. 4 pr.	99.80	100.40
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	133.50	138.75
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.50	162.50
" poź. prem. za 100 zł. (200 k.)	161.50	162.50
" " za 50 zł. (100 k.)	161.50	162.50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroa. i i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.90	94.60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	—	—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	—	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.50	—

Gal. poź. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	94.—	94.50
" " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.30	98.—
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	70.—	73.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	127.10	128.10
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—	—
Tureckie obl. prem. kol. za 100 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	91.—	97.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	237.50	239.50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.25	103.75
" " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
" " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98.—	98.50
" " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
" " " 4 pr. l. s. 41 lat.	95.25	95.75
" " " 4 pr. stare	94.50	95.—
" " " 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.—	—
Banku kraj. losy 5 1/2 pr. za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40% lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " 50 lat los 4 pr.	—	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.—	104.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1896 4 pr.	92.50	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.60
" " " " 1887 4 pr.	100.20	101.—
" " " " 1888 4 pr.	99.—	99.80
" " " " 1891 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.20	88.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.20	96.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kolejem 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.80	106.40
" " 1878 za 200 zł. 5 pr.	10.20	105.50
" " 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.30	98.—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.50	14.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	394.—	396.—
Clary 40 zł. mk.	128.—	129.—
Pożyczka m. Lubraku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	58.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	52.—	54.—
Palfy 40 zł. mk.	129.50	131.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	43.50	44.25

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.50	22.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	176.—	176.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—
" " Tryestu 100 złmk 4 1/2 pr.	370.—	—
" " 50 zł. 4 pr.	150.—	—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	188.—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-austr. 240 koron	124.—	124.50
Pesz. banku handl. 500 zł.	286.50	287.50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 200 zł.	234.60	234.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.—	186.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	177.—	179.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.75	116.—
" Austro-węg. 600 zł.	130.70	131.10
Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.25	155.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	130.50
Zivnostenska banka 100 zł.	131.25	132.25

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	101.—	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 złmk.	288.—	288.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	141.—	142.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	106.—	106.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.75	72.25

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopaliń węgla w Brüx 100 zł.	393.—	394.—
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	203.—	205.—
Austr. tow. górnicze Alpine 00 zł.	276.75	277.25
Prażkie tow. żelazn. przem. 200 zł.	614.25	614.50
Schodnicy 500 kor.	375.—	377.—
Turek. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.50	137.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300.—	302.—

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	118.15	118.25
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	242.25	242.45
Pariz za 100 fran.	96.15	96.25
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	89.50	89.70
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95.40	95.60

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.20	19.23
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.15	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.50	89.70
Ruble	2.54	2.55

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

54

Kupuje i sprzedaje w porządku spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”
 Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1,70
 na prowincji zł. 1,80 z dopłatą.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. II. 8/00 (1) (498 1—3)

Przeciw Janowi Kędroniowi z Limanowy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowach przez Salę Blumenstocka w Limanowach pozew o zapłatę kwoty 276 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 lutego 1900 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Kędronia ustanawia się pana adw. dr. Karola Młodzika w Limanowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Kędronia w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Limanowa, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. A. 148/99 1 (17 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 1 marca 1899 zmarła w Buczaczu Justyna z Borwińskich Bojków z Zubrzca bez ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej ze strony ojcowskiej nie są sądowi znani, przeto wywaja

Licytacje

L. cz. E. XX. 6199 (3) (9333 3-3)
Dnia 21. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 1279 1/4 i 1228 1/4 we Lwowie z przynależnościami.

Pierwszą realność z przynależnościami oceniono na 4868 zł. 30 ct., drugą zaś z przynależnościami na 14.000 zł. 70 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 2606 zł. 52 ct., ad 2) 7676 zł. 62 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. października 1899.

L. cz. Nc. I. 49/99 (3) (353 3-3)

Na wniosek adw. dr. Blumenfelda, jako zarządcy masy konkursowej Wolfa Laufera, odbędzie się dnia 19. lutego 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 dobrowolna sądowa licytacja połowy realności w Sieniawie pod lk. 8 położonej w bl. 227 ks. gr. Sieniawa objętej, krydataryusza Wolfa Laufera własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, z przynależnościami oceniona jest na 18.000 Koron.

Najniższa cena przez zarządcę masy jako cena wywołania podana wynosi 9000 K., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sienawa, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 675/99 4 (389 3-3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Zabi, zastąpionej przez p. Iwana Popiwezu, odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacja realności lwh. 1805 ks. gr. gm. Zabi, składającej się z p. grt. I. kat. 3972 łaka, 3976 łaka, 3977 pastwisko, 3978 2 pastwisko, 602 łaka, 66 0 las, 6656 łak, 6657 łak, 67 3/1 pastwisko, 6714/1 łaka, 6714/2 łaka, 6731 łaka, 6732/2 pastwisko, 6839 las, 8448 rola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2805 zł.

Najniższa cena wynosi 1870 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabie, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 124/99 (10) (0586 3-3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja dóbr Trójczyce wbl. 195 ks. gr. dla większych

posiadłości objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 145 000 zł., przynależności zaś na 2.679 zł. 50 ct.

Najniższa cena, wynosi 8.453 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. E. 581/99 (4) (439 3-3)

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy sierocej zastąpionej przez kuratora c. k. notariusza Włodzimierza Lewickiego, odbędzie się dnia 29 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności pod lk. 121 w Krotoszynie położonej lwh. 72 ks. gr. tejże gm. kat. objętej dłużników niel. Psache, Lei, Liby i Scheindl Roth własnych, wraz z budynkami składającymi się z chaty, stajni i stodoły pod jednym dachem.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2822 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1881 zł. 4 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. III. 99/92 (314) (421 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11, relicytacja majątności dóbr Wołczkowiec z częścią Nuszcze objętych wbl. 235 ks. gr. dla większych posiadłości przez tutejż sąd obwodowy prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z głównego budynku mieszkalnego i 16 budynków gospodarczych, inwentarza martwego stanowiącego zasiewy i młocarnię. Inwentarza żywego nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 55.780 zł. w. a., przynależności zaś a to budynki z młocarnią na 5.090 zł., a zasiewy na 1375 zł., razem przeto na 62.245 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi połowę tej ceny szacunkowej tj. 31.124 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem dla interesowanych, którymby uchwała nie mogła być doręczoną, ustanawia się adw. dr. Epstina w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 1997/99 (3) (346 3-3)

Dnia 20 lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja realności wyk. hip. lwh. 371 gm. Jasłany oszacowanej na 2169 k. 24 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1446 k. 16 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 11. stycznia 1900.

L. 130.791 (442 2-3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla dojazdów mostowych w Zarzeczcu i dla drogi Zarzeczce Domostawa w Niskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 w c. k. Starostwie w Nisku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawie się mającego wynoszą:

1. dla dojazdów mostowych 181 zł. 60 ct., czyli 363 Koron 20 hal., dla drogi Zarzeczce-Domostawa 1483 zł. 30 ct., czyli 2966 Koron 60 hal.

Ogółem 1664 zł. 90 ct., czyli 3329 K. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadym wynoszącej 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnej kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną ofertantowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. E. 2016/99 (4) (479 2-3)

Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności pod lk. 14 w Jaryczowie nowym położonej, wyk. hip. 134 ks. gr. gminy Jaryczów nowy objętej, spadkobierców Heni Striks zam. Adler własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 233 zł. 34 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości

mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 161/99 (6) (82 2-3)

Na żądanie Majera Kaiba i Dawida Spetta w Jodłowy odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacja realności lwh. 383 ks. gr. gm. kat. Lubeza, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4205 zł.

Najniższa cena wynosi 4205 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 128/99 (6) (19 2-3)

Na żądanie Dresi z Altmanów Stahl odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Beletu objętej, składającej się z parc. bud. lk. 115 i gr. 417, 418, 420/1 421/1, 422/1, 545, 546, 1564, 1565, 2428/1, 2430, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1130 zł. aw., przynależności zaś na 158 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 858 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sniatyn, dnia 24. listopada 18 9.

L. cz. E. 525/99 (2) (70)

Na żądanie Hirscha Grossbarda, odbędzie się dnia 21. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacja realności lwh. 28 w Tworkowy, wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi rolniczych, bydła i koni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2128 zł. 81 ct. przynależności zaś na 249 zł. 20 ct., wadum wynosi 237 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1585 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. E. 1893/99 (5) (506)

Na żądanie Sindla Rieglera, odbędzie się dnia 5. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności obj. lwh. 117 ks. gr. gm. Kosów.

Nieruchomość, (połowa) wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 2060/99 (5) (507)

Na żądanie Wolfa Fröhlicha, odbędzie się dnia 5. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności Iwana Gremetczuka, syna Nykoły, własnej, lwh. 77 ks. gr. gm. Szeszory objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 210 zł.

Najniższa cena wynosi 140 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 524/99 (4) (387 1—3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu zastąpionej przez p. Iwana Popiwczuka, odbędzie się dnia 20 lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacja realności lwh. 94 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z par. bud. l. kat. 140 (dom, komora, szopa,) 143 (dom) i gr. l. kat. 524 las, 525 pa twisko, 526 pastwisko, 527 łąka, 528 pastwisko, 530 nieużytek, 531 łąka, 532 rola, 533 rola, 534 pastwisko, 733/12 pastwisko, 741 rola, 742 rola, 743 rola, 744 łąka, 745 pastwisko, 746 rola, 763 rola, 764 łąka, 733/11 pastwisko, 755/3 łąka, 767 pastwisko, 768/1 pastwisko, tudzież realności wyk. hip. l. 2572 ks. grt. gm. Żabie składającej się z parcel gr. l. kat. 733/13 pastwisko 765/5 łąka, 766 rola, 768/8 pastwisko.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 3847 zł. i 185 zł.

Najniższa cena wynosi 2564 zł. 66 ct. i 123 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zabie, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 2074/99 (4) (508)

Na żądanie Nuty Mühlbanera, odbędzie się dnia 5 lutego 1900 o godzinie 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności objętej lwh. 365 ks. gr. gm. Kosmacz, Wasyla Mochyczuka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1220 zł.

Najniższa cena wynosi 813 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 18 grudnia 1899.

L. cz. E. 791/99 (12) (532)

Na żądanie egzekwującej wierzycielki Racheli Zimmer w Koropcu, w myśl tusąd. uchwały z 10 listopada 1899 ad E. 791/99 odbędzie się dnia 24 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1/3 niewydzielonej części realności lwh. 1313 i całej realności lwh. 1314 gm. Koropiec objętych, dłużnika Marcina Bondiaka własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z 13 niewydzielonej części chaty mieszkalnej nowej z takiej że części stodoły starej chałupy 3 chlewków, komórki i poddasza.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 76 zł. 66 1/2 ct. i 200 zł. przynależności zaś 1/3 realności lwh. 1313 objętej na 59 zł. 33 1/2 ct.

Najniższa cena wynosi 90 zł. 67 ct., 133 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Potok złoty, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. E. 804/99 (4) (497)

Dnia 15. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. wykazu hip. 284 ks. gr. gminy Omolas objętej, z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 612 zł. przynależności zaś na 138 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 500 zł. 54 ct.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 18. grudnia 1899.

Konkurs

L. 29. (414 3—3)

KONKURS.

Gmina miasteczka Zabłotowa rozpisać niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Kandydaci mają się wykazać, iż posiadają warunki, wymagane ustawą z dnia 2. lutego 1891 Dz. ust. kraj. l. 17 §. 7

Podania należy wnieść do dnia 30. stycznia 1900 do urzędu gminnego w Zabłotowie, gdzie bliższe warunki są do przejrzania.

Burmistrz: B u s z y Ń s k i.

L. Prez. 33 4 900 (465 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie z dniem 1. lutego 1900 pisarza rutynowanego z dobrem szybkim, pismem za wynagrodzeniem miesięcznym 25 zł. w. a. Radłów, 15. stycznia 1900.

L. Praes 6174/99 (492 1—3)

Sąd tutejszy przyjmie zraz rutynowanego dyktarza w manipulacji oddziału karnego i egzekucyjnego.

Wynagrodzenie 60 koron do 72 koron miesięcznie, świadectwa wymagane. Brzostek, 17. stycznia 1900.

L. 263 (443 1—3)

Obwieszczenie.

Przy krakowskiej c. k. Dyrekcji Policji opróżnione są 2 posady prowizorycznych c. k. strażników cywilno policyjnych II. klasy z roczną płacą 900 koron, dodatkiem aktywalnym 270 koron i prawem do dodatków starszyńskich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie w terminie do 1. marca 1900 r.

Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcja Policji w Krakowie. Kraków, dnia 16. stycznia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/00 2 (518)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść broszury pod tytułem „Szymon Konarski“ (w 60tą rocznicę stracenia) Wydawnictwo „Zjednoczenie“, Stowarzyszenia kształcącej się młodzieży. Lwów Nakładem Stowarzyszenia „Zjednoczenie“. Drukarnia Artura Goldmana 1900, zawiera znamienną występkę z §. 305 i zbrodni z §. 122 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. Pr. 6/00 2 (517)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 25 czasopisma: „Ciegi“ z dnia 5. stycznia 1900 pod napisem: l. „Świa-

topek Czech“, „Z pieśni niewolnika“, 2. „Pobudka na gwiazdkę“ w ustępie od słów „W naszej polskiej krainie“ do „By go wyzyskiwać“ i 3. „Encyklopedia galicyjska“ w ustępie od słów „Litania uniwersalne lekarstwo“ do „pokusy“, zawiera znamienną występkę z §§. 302 i 303 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. Pr. 9/00 (2) (516)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 104 czasopisma „Humorysta“ z dnia 13. stycznia 1900 pod napisem:

1. „Z teatru i prasy“ w ustępie od słów: „Mańka nie kręć“ do „tytoda“ i od słowa: „Wiwat“ do końca.
2. „Fatalne omyłki druku“.
3. „Z bajeczek dla młodzieży“ w ustępie od słów: „zupełnie inne“ do „coś wyrośnie“.
4. „La donna e mobile“ od słów: „dbałości też wielki dowód“ do końca.
5. „Z albumu Bohussównej“ od słów: „Ludwi.... Ludwi..... Ludwiczku mój“ do końca.
6. „Narzekać wiecznie panny“ i
7. „Niech się wyszumi“ do słów: „już w separacie jest jakby w domu“ do końca zawiera znamienną występkę z §. 516 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 17. stycznia 1900.

Kuratele.

L. cz. A. 324/99 5 (339 3—3)

Michał Słusarczyk z Nowej Wsi uznany został za reszolutę z dnia 14. grudnia 1899 l. 324/99 (7) umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Demka Repełę z Nowej Wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. P. 218/99 6 (407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanowił Matwija Szczura kuratorem dla Iwana Szczura z Hołhoc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, dnia 9. września 1899.

L. cz. L. 6 99 2 (337 3—3)

Obwieszczenie.

Bolesław Cereha z Jasła uznany umysłowo chorym; kuratorem tegoż jest Maksymilian Cereha z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jasło, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. L. 7/98 6 (333 3—3)

Jakób Fürst w Bieczach uznany został za marnotrawcę. Kuratorem Jan Fürst z Chelmca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 176/99 (349 3—3)

Dwojre Hutt zam. Kleinberg z Worony uznano za umysłowo chorą. Kuratorem jej Berl Kleinberg z Worony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Otyńia, dnia 5. października 1899.

Rozmaito obwieszczenia.

L. cz. hip. 576/99 (10534 3—3)

Julianne Baczyńskiej w ostatnich czasach w Bajkowie zamieszkałej, tus. uchwała z 26. października 1893 l. cz. 17 ks. gr. Jeziera którą dozwolono na wpis prawa własności całego hipotecznego lwh. 17 gm. Jeziera, dotąd Julianne Baczyńskiej własnego, na rzecz Maryi Poter, nie została doręczoną.

Powieważ miejsce pobytu ejże Julianne Baczyńskiej nie jest wiadome, przeto celem strzeżenia jej praw ustanawia się jej kuratora w osobie pana adw. dr. Maksymiliana Naglera w Zborowie.

Kurator obowiązany jest Julianne Baczyńskiej w sprawie niniejszej na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępować, dopóki ta sama w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 26. kwietnia 1899.

L. cz. T. 40/99 (2) (10579 3—3)

Przychylając się do prośby spadkobierców s. p. Józefa Czerneka, po oświadczeniu się Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Krakowa na takową wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego kasy Oszczędności m. Krakowa z daty 9. października 1897 Nr. 29302 na 115 zł. wystawionego na:

1 los Czerwonego Krzyża austriackiego S. 02352 Nr. 39 i

1 los Czerwonego Krzyża węgierskiego S. 7231 Nr. 49.

1 List zastawny 3%, austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego I. emisya Ser. 1871 Nr. 7 i wzywa każdego kto by rzeczony kwit posiadał aby takowy w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej w tut. sądzie okazał ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie spadkobierców s. p. Józefa Czerneka kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 17. grudnia 1899.

L. cz. T. 37/99 1 (10465 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. cyw. VI w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, kto by posiadał książeczkę wkładową Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie opatrzonej Nr. 7348 Tom. XII. Fol. 124 opiewającą z dniem 1 lipca 1899 na kwotę 700 koron 70 halerczy, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia o-tatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. sądzie tem pewniej okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Józefa Męcińskiego za umorzoną uznana zostanie

Kraków, dnia 26. listopada 1899.

L. cz. A. 160/99 4 (10614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starej Soli podaje do wiadomości, że bł. p. Golda Dornstrauch 20 Marcza zmarła na dniu 1. marca 1886 w Posadzku lwowskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a na mocy ustawy spadek dziedziczą dzieci a między innymi Ruchla Dornstrauch.

Gdy miejsce pobytu tej ostatniej jest nieznane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Aronem Glanzmanem z Felsztyna

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 6. grudnia 1899.

L. cz. IV 49/96 3 (10589 3—3)

Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie ogłasza się, że po zmarłych na dniu 13 marca 1881 w Obertynie Janie Jarczewskim i 19 listopada 1871 w Stanisławowie Wandzie albo Paulinie Jarczewskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia postępowanie spadkowe na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia wdrożonem zostało.

Ponieważ niewiadomo gdzie spadkobiercy Józefa Jarczewskiego obecnie przebywają, przeto wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku złożyła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Salomonem Blausteinem w Stanisławowie przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. lutego 1899.

L. cz. Prez. 94 18 L. 100 (396 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekszellenca Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 19 lutego 1900 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutej zym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych Marcina Chorzemskiego c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przytuńskiego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona Jana Wichanickiego, Andrzeja Aleksiewicza, Józefa Ohanowicza, Józefa Wajdowicza, Michała Balarowicza i Atanazego Skobielskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 12 stycznia 1900.

L. cz. A. 399/99 (3) (16 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Maryja Hrynezuk zmarła dnia 24 grudnia 1896 w Krzywczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Drozdowicz nie jest znanem, wzyw. się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie

przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Tatarczukiem z Krzywczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 30. października 1899.

L. cz. C. 1/00 (459 2—3)

Przeciw dr. Mateuszowi Morawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Samuela Dienesa Herscha Schreiera, Seliga Grünberga i Abrahama Selzera kupców w Gwoźdźcu pozew o zapłatę 300 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencyja do ustnej rozprawy na dzień 14. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego dr. Mateusza Morawskiego, ustanawia się pana adw. dr. All-rhanda w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Mateusza Morawskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. III- 2880/96 (1) (470)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznana z życia i miejsca pobytu Sienkę Borys względnie jej nieznanych z nazwiska i pobytu spadkobierców, że przeciw niej wniośł Staś Wałas dnia 30 września 1896 do l. 10146 pozew o uznanie i zain-tabulowanie prawa własności do parcel gruntowych l. kat. 4008, 4009 i 4010 wchodzących w skład ciał tabularnego lwb. 46 ks. gr. gm. kat. Podhoo-dree objętego na który termin do rozprawy na dzień 15. lutego 1900 godz. 10 rano wyznaczono.

Wzywa sąd zatem niewiadomą względnie jej nieznanych spadkobierców by w czas przed terminem wymienili sądowi swego zastępcę lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Morawickiemu w Skolem udzielili informacji inaczey skutki zaniedbania sami ponieść będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. C. XIII. 1340 99 (1) (477)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Racheli Rosenthal, Chaimowi Wolfowi 2 im. Rosenthal, Schifre Rosenthal, Abramowi Leibowi 2 im. Rosenthal, Paje Bilbel Ryfey Bilbel i Małce Bilbel przedtem we Lwowie wniośł Jochwed Fränkel, właściciel realności we Lwowie przez adw. dr. Rubina Sokala we Lwowie, skargę o wykreślenie ciężarów.

Ustna rozprawa odbędzie się 15 lutego 1900 godz. 9 przed południem w sali II. 1 piętro.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozowanych kuratorem adw. dr. Seweryn Panneth we Lwowie będzie ich zastępywał, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XIII.
Lwów, dnia 27. grudnia 1899.

L. cz. Cg. I 8/1900 (1) (488)

Przeciw Karolowi Sabatowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Feliksa Barańskiego pozew o uznanie własności wadym złożonego w dniu 9. lutego 1873 w sprawie egzekucyjnej Ludwiny 2o Lubieniowskiej przeciwko Franciszkowi Barańskiemu o 1000 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyję na 23 stycznia 1900.

Celem strzeżenia praw Karola Sabatowskiego ustanawia się pana adw. dr. Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sabatowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. firm. 152 stow. II. 280 (6)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie polecił prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych aby w rejestrze tym przy firmie „Towarzystwo kredytowe Zgoda w Stanisławowie“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 29 marca 1899 wybrano na członków dyrekcyi tego stowarzyszenia Maxa Immerdauera i Abrahama Pfefferbauma kupców w Stanisławowie a to pierwszego ponownie a drugiego w miejsce Herscha Brandera.

Stanisławów, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. C. II. 415/99 (1) (457)

Przeciw Piotrowi Curyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Walentego Mikosia z Niedomic pozew o 130 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do rozprawy na dzień 23. lutego 1900 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Piotra Curyły, ustanawia się p. adw. dr. Rapaporta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz.-C. II. 5/00 (1) (493)

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Dynakowi z Cwikowa wniośł Michał Gędzik z Cwikowa skargę o 220 koron.

Rozprawa odbędzie się 6. lutego 1900 o 9 rano biuro Nr. 15.

Ustanowiony kuratorem Adam Zieman w Cwikowie będzie go zastędywał dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. firm. 151/98 (35)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Gittel Blauer & Józef Maj-r Blauer“ została na dniu 15 marca 1898 wpisana do rejestru firm spółkowych i że przytem uwidoczniiono, iż

1. jawnymi spółnikami tejże spółki handlowej są Gittel Frenkel 1o Ehrenpreis 2o Blauer właścicielka realności we Lwowie przy ul. K zimierzowskiej l. 13 zamieszkała i Józef Majer Blauer recte Frenkel, współwłaściciel r alności również we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej l. 13 zamieszkały ;

2. że firma tej jawnej spółki opiewa „Gittel Blauer i Józef Majer Blauer“ i ma swą siedzibę we Lwowie,

3. że spółka ta był swój z dniem 1 stycznia 1897 rozpoczęła,

4. że zastęstwo tejże spółki przysłuża wspólnie obom spółnikom i że firmę tejże spółki wspólnie podpisywać będą.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1898.

L. cz. firm. 343/99 (48)

O g ł o s z e n i e.

Wskutek prośby Dyrekcyi „Kasy pożyczkowej w Brzeżanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ z dnia 1. grudnia 1899 firm. 343 ogłasza się dodatkowo do tusz. uchwały z dnia 2. września 1899 firm. l. 194, że równocześnie wpisuje się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do wpisu pag. 145 i 146 treść § 69 statutu:

„Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w biurze stowarzyszenia pisemnie na drzwiach tegoż biura umieszczonem obwieszczeniem“.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. firm. 209 poj. I. 195/3 (47)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że w skutek uchwały z dnia 12. sierpnia 1899 firm. 147 wpisano dnia 6. września 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Abraham Aron Tenenhaus handel towarów korzennych skór, jaj i dzierzaw młynów w Zarwanicy“, której właścicielem jest Abraham Aron Tenenhaus w Wiśniowczyku zamieszkały firmę sw-m, ełnem imieniem i nazwiskiem podpisuje.

C. k. Sąd obwodowy, oddział IV.
Brzeżany, dnia 26. września 1899.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Dnia 29. stycznia 1900 o godz. 6 po południu odbędzie się w Lubaczowie w biurze Towarzystwa

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
- 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1899.
- 3) Rozdział zysku za rok 1899.
- 4) Wybór 4 członków do Rady zawiadowczej.
- 5) Wnioski członków.

Jędrzej Mudrecki, prezes.

Jakób Herzberg, sekretarz.

Walne zebranie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Rzeszowie w niedzielę, dnia 28. stycznia 1900 r. o godz. 3 po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie z czynności za rok 1899, przedłożenie rachunków z wnioskiem rady nadzorczej co do podziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1899.

Rzeszów, dnia 1. stycznia 1900 r.

Za radę nadzorczą Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Elsner.

Hornung, przewodniczący.

OGŁOSZENIE.

W dniu 25. stycznia 1900 o godz. 7 wieczór, odbędzie się w lokalu Towarzystwa

III. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Podhajcach, na które niniejszem P. T. Członków się zaprasza

Za legitymację służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z rachunku rocznego za rok 1899.
- 2) Powzięcie uchwały pod względem zasilenia funduszu rezerwowego.
- 3) Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku.
- 4) Zmiana statutu.
- 5) Wnioski członków.

Juliusz Rottenberg.

Salomon Eber.

Bernhard Margulies.



Pasaz Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu do widzenia

Wiedeń

Wstęp 10 ct.

Zawiazane roku 1896 Towarzystwo kasynowe w Rymanowie na mocy uchwały walnego zgromadzenia z 27 czerwca 1899 rozwiązało się dobrowolnie z dniem ostatniego października 1899.

Prezes: Orłowicz.



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

we Lwowie, plac
Halicki l. 1.

po cenach najtańszych

polecają: okulary, ewi-
kery, lornety, barometry,
ciepłomierze, mikrosko-
py, lupy, kompas, taśmy
miernicze, rajsejgi i t. p.

Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincji załatwiają pun-
ktualnie. Dzwonki elektryczne najtaniej.

Ochronna marka:

Kotwica.
Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite usmie-
rzające nacieranie; po cenie
40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia
we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środ-
ka domowego

należy zawsze żądać tylko w
butelkach oryginalnych z naszą
ochronną marką „Kotwica“ z
apteki Richtera i z przemo-
nością uznawać tylko butelki
z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

11:30

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna

wszelkich możliwych gatunków dewanów,
firanek, portyer, chodników, karo-
koców, kolder i der na konie



Specjalny oddział dla prawdzi-
wych perskich i orientalnych dywa-
nów i portyer. Wysortowane dywany
i portyer, tudzież wiele resztek cho-
dników po bajecznie niskich cenach.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania adresować
należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego
magazynu „Au Louvre“ we
Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we
Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33.

995

Szprycowanie Matico

PP. Grimaud i Co, Aptekarzy w Paryżu
Przyrządzone wyłącznie z liści
peruwiańskiej rośliny **Matico**,
szprycowanie to zasłużyło sobie
w przeciągu lat kilku na powsze-
czne wzięcie. Leczy w bardzo
krótkim czasie najpocząwszy
różne choroby.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikola-
scha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Bel-
sara i Ehrbara.

Ja Anna Csillag



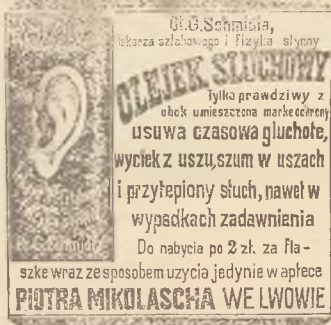
ze swymi 185 centymetrów długimi włosami olbrzy-
mimi „Loreley“, dostałam je w skutek 14 miesię-
cznego używania przez siebie wynalezionąj poma-
dy. — Pomada ta uznana została przez najśla-
wniejszych lekarzy jako jedyny środek przeciw wy-
padaniu włosów do przyspieszenia wzrostu i do
wzmocnienia korzeni. — Przyczynia się dla Panów
do otrzymania silnego wzrostu brody i nadaje już
po krótkim użyciu włosom na głowie i na brodzie
naturalny połysk i obfitość, ochrania je przed wze-
snem poświeleniem aż do najpóźniejszego wieku.

Cena jednego tygodnia 1, 2, 3, 5, zł.
Wysyłka pocztą codziennie za poprzedni
nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką na
cały świat z faktury dokąd wszystkie zamó-
wienia przesyłać należy.

Anna Csillag

Wien I., Seilergasse 5.

We Lwowie do nabycia u B. Feina,
skład towarów modnych, Grand Hotel.



Oczek położona jest w rękach niektórych
dla publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy.

Toppfer Naftula, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baum H., hotel Warszawski.
Dicker Herman, ul. Łyczakowska.
K. B igel, plac Chorażczyzny
Dorfmann A., Skarbowska.
Dukker Elasz, Gródecka.
Earlich Józef, (Kawiarnia teatralna).
Fried Jakób, Rynek 7.
Grunke l. 6, Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska
Herold Antoni, ul. Gródecka 14.
H. H. n. Wilhelma ul. Kazimierzowska
H. l. er Jakób, Sobieskiego.
Handwerker J., pl. Smolki.
Helliwig Edward, Kopernika.
H. ów Mie al, ul. Halicka.
Kosztowicz A. zast. ul. Wałowa l. 13.
Kraus A., ul. Zławska.
Kessler D., ul. Pańska.
Krendler Jakób, Plac Bernardyński.
Keil M., Kopernika.
Lewel S. H., ul. Gródecka 54.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Lepuskiński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
Lenobel J. ul. Szpitalna.
Makowski K., Krasieckich.
Nowozienin J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz N., Rynek 7.
Przybyłki Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Reich Samuel, Rynek.
Reis H., ul. Jagiellońska.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,
Rothberg Max, ul. Gródecka.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg B., ulica Kazimierzowska 4.
Schapira J., Rynek.
Schwarz O., ul. Gródecka
Sch II S., ul. Kazimierzowska.
Steinmehow J., ul. Chorażczyzna.
Watur Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zinet H., ul. Kazimierzowska
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapichy.

Główne zastęstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasa Własia i Syna**, ul. Bogusławskiego
l. 14, telefon nr. 3.

Skład piwa beczkowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość **okocimskie** będą każdej nie-
dzieli w piwno **okocimskie** nazwiska restau-
ratorów, którzy piwo **okocimskie** sprzedają,
a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko **okocimskie** piwa
pod marką **okocimskie**.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Dla skrofulecznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów
mój ulubiony, wszędzie znany
LAHUSENA jodowo-żelazisty

Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko
i bez wstrętu do żarcia. Tegoroczne wypełnienie nadzwyczaj staranne. Wiele lekar-
skich świadectw i podziękowań. Trwanie kuracji od września do maja. Oryginalne
fiaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza La-
husena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie
w aptece **Nikolascha**, ul. Kopernika.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla
pań, męzożyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

L. 2671/L.

Konkurs.

484

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ma zamiar przy-
jąć trzech ukończonych techników maszynowych z roczną płacą
początkową 2000 koron, oraz dodatkiem na mieszkanie.

Kompetenci wykazać mają poddaństwo austriackie, nieprze-
kroczony 35 rok życia, nienaganny sposób prowadzenia się, znajo-
mość języka polskiego i niemieckiego i przepisane dwa państwowe
egzamina.

Podania zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. wnosić należy
do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 16 stycznia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Bardzo praktyczny w podróży. — Niezbędny po krótkim użyciu.

Badany przez komisję sanitarną.

1206

(Attest, Wiedeń, 3. lipca 1887.)

Sarg's Kalodont

uznany za najlepszy

Środek do czyszczenia zębów.

Płukanie ust wodą jakas do zębów i ust nie wystarcza do zupełnego czyszcze-
nia i utrzymywania zębów. Na to potrzebne jest konieczne używanie świeżego kre-
mu do zębów jak „Sarga Kalodont“, który wskutek swego praktycznego opakowa-
nia w tubach i t. d., odpowiada zupełnie tym wymogom.

Lwowska Filia

Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładowych i asygnał kasowych
Galie. Banku kredytowego, że przyjęła takowe do wypłaty, z zachowaniem
zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładowe Galie. Banku kredytowego wyda-
wana będą na żądanie bez żadnej przerwy w oprocentowaniu
4 1/2 % książeczki wkładowe Lwowskiej Filii Banku galie.
dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu,
a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania Lwowskiej Filii Banku Galie. dla handlu
i przemysłu wchodzi wszelkie czynności bankierskie, a za tam: wymiana
papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek cze-
kowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący
za odpowiednim zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszy na
wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe.

1141

Oddział zastawniczy

Lwowskiej Filii Banku Galie. dla handlu i przemysłu
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły
złoto i srebro (parter w podwórzu).

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym Słoi 80 ct.



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Szyby na pamięć
publika z postaciami Naj-
jaśniejszego Pana Franciszka
Józefa, Józefa I. 1898.
Kł. 1845 - 1898.
Wydawnictwo, zatwierdzone.
JAN LAURIK
redaktor w Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 cenia, tłustym
petitem 2 centy.

65 ct. pół klgr. kawy wymienionej
dobroci, aro-
matycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Le-
onarda Soleciego**, Lwów, ul. Batorego 1. 2.
Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszyst-
kich miejscowości.

Maszyny do szycia poprawne Singera z
pierwszorządnych fabryk, najdokładniej ure-
gulowane. Noż od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do
45 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udzie-
la bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.

Pomimo, że węża i rozhar podro-
żały o 30 proc., sprzedaje **kołdry i
materace** po dawnych niskich cenach tylko
specjalna pracownia i magazyn pościeli **JOZEF
SCHUSTER**, we Lwowie przy ul. Kopernika 1. 5.
Cenniki gratis.

Do wydzierżawienia od 1901
roku folwark odległy trzy mile od Lwowa,
milę od kolei, 700 morgów obszaru. Bliższa
wiadomość u dr. Lisiewiczów, Lwów, ul.
Akademicka 9.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 95, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół klgr.
poleca 1009

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się dla całej Au-
strijy zdolnych
agentów, którzy w prywatnej klienteli
dobrze są zaprowadzeni. Oferty do Eksp.
anonsów H. Schalek, Wlen I.

Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze
i inne podobne choroby nerwowe, niech
zażąda broszurę o takich. — Otrzy-
mać można darmo i opłatnie od Schwa-
nen-Apotheke, Frankfurt a. M. 1103

CENNIK

warszawskiej fabryki

cukrów deserowych

ADOLFA TERPITZ

Lwów, ul. Kopernika 12.

1/2 kilo cukrów deserowych wraz z pu-
dektem zł. 1.-
" karmelków nadziewanych " .50
" herbatników mieszanych " .80
" samych czekoladek " 1.20
Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cu-
krowe, zafatwiając takowe na oznaczony czas.
Wyrób własny. Firma chrześcijańska.

List otwarty

do P. Plato v. Reussnera.

Znam wiele metod i podręczników do
nauki języka francuskiego w języku polskim,
ale żaden z nich nie odznacza się taką syste-
matycznością, takim stopniem i łatwym
posuwaniem się uczącego w poznaniu i przy-
swojeniu sobie form i właściwości języka, ta-
kiem uniejętnym połączeniem teorii z pra-
ktyką, jak to ma miejsce w kursie języka
francuskiego przez Szanownego Pana.

Mozna z najzupełniejszą słusnością
przynależać do dobrej strony i zalety innych wy-
dawnictw zjednoczyć się w kursie języka
francuskiego przez Szanownego Pana ułożonym.

Sam będąc przez lat przeszło trzydzieści
nauczycielem języków starożytnych a obecnie
em-rytem, z prawdziwą przyjemnością spotka-
łem książkę tak wybornie opracowaną i nie-
zmiernie ułatwiającą poznanie przedmiotu.

Piotr Bostkowski.

Pińczów, 19. listopada 1899. gub. Kielecka,
Królestwo Polskie.

Najwyborniejszych

1/2 klgr. Cukrów deserowych jako to:
pomadki czekoladki etc. zł. 1.20
1/2 klgr. Biskwitów angielskich i Herba-
tników zł. 1.-
1/2 klgr. Karmelków mieszanych —75
poleca codziennie świeże

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady
i cukrów

Lwów, pl. Maryacki 1. 7
róg ul. Kopernika

Kupujmy znakomite wyroby wła-
sne, precz ze sprowadzaną tandetą!

LYZWY



"Halifax" zwykły po zł. 1.30 —
z lepszej stali zł. 1.80, niklowane
zł. 2.-0, z szerokimi ostrzami po-
lerowane zł. 3.-, niklowane zł. 4.50,
"Halifax" damskie z rowkami zł. 1.30,
niklowane zł. 2.40, "Halifax Jackson"
polerowane zł. 3.25, niklowane zł. 5,
"Merkur" lub "H. Ivetia" zł. 2.50, ni-
klowane zł. 4.25, "Jackson Heynes"
polerowane zł. 4.25, niklowane zł. 5,
z ostrzami wkleśniami zł. 6.50, "He-
lios" niklowane zł. 6, "Gazella" ni-
klowane zł. 4.75.

Paski tylnie do tyżew para 30 ct.
poleca

Antoni Halski

handel żelazny,

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Adolf Kampel

fabryka wyrobów betono-
wych i skład materyałów
budowlanych,

Lwów, ul. Gródecka 1. 3.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr.
Portland-cementu w Szczakowej,
Towarż. akc. fabr. wapna hydraul. dla
fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wa-
pno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty
izol., carbolinum, rury sztalngutowe, po-
sadzki sztalngutowe, cementowe, deszczukko-
we i ksyolitowe, piece kałowe, cegły ognio-
trwałe, dachówkę, łupki i trzeinę sufitową,
oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc
za ich dobroć.

Telefon nr. 460. 984

Do P. T. Właścicieli kon!

Największy wybór der na konie, tudzież
dywanów, chodników, portyer, firanek,
kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje
się w składzie
dywanów
„Au Louvre“
we Lwowie.
ulica Sykstuska
L. 6, albo we
Wiedniu IX.



Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach
wedle umowy

Cenniki gratis i franko. 990

Jan Ihnatowicz

Skiepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,
oraz we wszystkich pierwszorządnych aptekach, drogueryach, sklepach
i zakładach fryzjerskich.

Już wyszedł

Rocznik finansowy na rok 1900

Gazety losowań i handlowej

„MERKURY“

Nowo przystępujący abonenci otrzymają Rocznik

bezpłatnie.

Całoroczna prenumerata wynosi 3 k. 60 h. półroczna 1 k. 80 h.

Administracja: Kraków, Rynek gł. 5.

We Lwowie przyjmuje prenumeratę

Ajencya dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Goliat- Kawa słodowa

królewskiego browaru w Steinhilbrich jest najpożywniejszy surogat kawy.
Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego srodu, z któ-
rego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

która polecane jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we
Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i uży-
wane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, nie-
dokrwiistości, niesprawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawy, zamawiać
można w generalnej reprezentacji:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. następcy na Austrię:

Antony Koretz,

Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych handlach i składach.

110

Ciągnięcie już pojutrze!

I Główna wygrana á **100.000** Kron wartości
3 „ „ á **20.000** „ „
etc. etc.

które po odciegnięciu 20% gotówką zostają wypłacone, zostają
jeszcze w 4-ch ciągnięciach

Wielkiej Dobroczynnej Loteryi

na korzyść Towarzystwa poliklinicznego (szpitala) wylosowanych i gra każdy los jeszcze
we wszystkich 4-ech ciągnięciach bez dopłaty.

III. Ciągnięcie nie-
odwołalnie już **24. Stycznia 1900.**

Losy tylko po **1 Koronie** otrzymać można w biu-
rze loteryjnym I. Spiegelgasse 13 i we Lwowie u firm: Kitz i Stoff, dom ban-
kowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany;
Samuely i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy;
Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom
bankowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2 i Gustaw Max.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisami kucharskimi).

Szanowna Gospodni!

Proszę wziąć u swego kupca paczkę „Quäker Oats“ (amer. owies
gnięciony) i sporządzić następującą potrawę: Do pół litra gotowanej
solonej wody wsyp Pani 12 dekagramów Quäker Oats“ i przez 10 do
15 minut gotować, dopóki potrawa nie będzie gęstą (podezas gotowa-
nia mieszać) i podaj Pani potrawę z zimnem mlekiem i także trochę
cukru sproszkowanego. Dla całej rodziny, głównie dla dzieci regularne
spożywanie tej potrawy z „Quäker Oats“ na obiad i kolację jest bło-
gosławieństwem dla zdrowia.



TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI

Pismo ilustrowane dla kobiet.

BEZPŁATNIE

4 tomy powieści

Klemensa Junoszy „Wnuczek” — A. Miecznika „Owanes Ohana” —
K. Laskowskiego „Zużyty” — St. Ariela „Uludy”

co kwartał tom

otrzymają jako „PREMIUM” prenumeratorzy galicyjscy.

„TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI” w przyszłym 1900-ym, a istnienia 42-im roku, wychodzić będzie pod tym samym jak dotąd kierunkiem literackim, z utrzymaniem i nadal dotychczasowego współpracownictwa w działach specjalnych:

Mód Paryzkich

(2.000 rysunków i 12 wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych) — i

GOSPODARSTWA DOMOWEGO,

dzięki którym pismo nasze niezależnie od zaspokojenia potrzeb umysłowych kobiety oświeconej zapewnia jej stwierdzonej wartości użyteczność praktyczną.

Obietnicę bogatych w słowa, zapowiedzi ulepszeń i reform, właściwych wszystkim mniej więcej prospektowym ogłoszeniom, unikaliśmy dotąd z zasady. Tem mniej moglibyśmy uciekać się do nich obecnie, gdy publiczność czytająca na ujawniony w Tygodniku kierunek odpowiedziała istotnymi dowodami ufności i uznania, stanowiącymi dla Redakcyi cenną zachętę do wytrwania na obranej drodze.

Jedyną z naszej strony obietnicą, a właściwie mówiąc jedynem zobowiązaniem, jakie przyjmujemy, jest stać i nadal na gruncie tych przekonań, które dzisiaj wolno nam już uważać jako trwałe łącznik między pismem a czytelnikami, a służąc tym ostatnim informacją z objawów życia aktualnego, wybierać z pośród nich te tylko, których uznamy wartość i wpływ na społeczność własną lub obcą. Z tego zadania chcemy wywiązać się jak dotąd bez cienia uprzedzeń, nienawiści stronnicych i względu na interes osobisty.

To jest wszystko, co dzisiaj o duchu i kierunku pracy naszej na przyszłość powiedzieć nam wolno.

Nie spuszczając z uwagi starannego i ciągłego zasilania stałego współpracownictwa naszego pisma, słów parę mamy do powiedzenia o tem, co w dziale belletrystyki przygotowaliśmy dla „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI” na rok nadechodzący.

Zapewnione mamy prace: Maryi Rodziewiczówny, Wiktora Gomulickiego, Władysława St. Reymonta, Sewera (Ignacego Muciejskiego), Władysława Umińskiego i wielu innych.

W dziale poezyi znane czytelnikom pióra: Kazimierza Glińskiego, Miriama, Langego, Or-Ota i innych, przyobiecały nam utwory swoje na rok następny.

Rozpoczynamy rok 1900 dwoma utworami powieściowymi:

Wład. St. Reymonta
POWIEŚĆ p. t.

SEWERA
POWIEŚĆ p. t.

I po dniach wielu. — I po latach wielu...

Legenda.

Warunki prenumeraty wraz z premium:

we Lwowie i Krakowie:

Kwartalnie	1 złr. 80 ct.
Półrocznie	3 „ 60 „
Rocznie	7 „ 20 „

W Galicyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	2 złr. 20 ct.
Półrocznie	4 „ 40 „
Rocznie	8 „ 80 „

Redaktor Jan Skiński.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna Ekspedycja „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ekspedycja we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.